Arkusz I.

Nr 154. Dnia 14 Lipca Sobota. Dnia 2 (14) Lipca 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Bonawentury Biskupa.
Jutro: Rozesłanie Apostołów.
Poniedziałek: *N. Marji Panny Szkaplerznej.*
Wtorek: S. Aleksego Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 57
Zachód „ „ 8 „ 14

Długość dnia godzin 16 minut 17
Ubyło „ „ — „ 23

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Szymona z Lipna.
Czwartek: Ś. Wincentego á Paulo.
Piątek: SS. Eljasza Proroka i Czesława W.
Sobota: SS. Daniela Proroka i Praksedy P.

— W dniu dzisiejszym w kościele S-go Krzyża Nowennę do Ś-go Wincentego à Paulo, przed jego ołtarzem odprawił JX. kanonik Surdykowski, który po jej skończeniu podawał zgromadzonym pobożnym relikwie święte do ucałowania.

— Przypominamy, że jutro w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście przypada doroczny odpust pamiątki poświęcenia tego Przybytku Bożego, którego nabożeństwo odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami. Dziś pierwsze uroczyste Nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym też jako w wigilję uroczystości Najświęt. Marji Panny Szkaplerznej, odbędą się, w trzech jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie: S go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, oraz w parafjalnych: Najświętszej Panny Marji na Nowem-Mieście i Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, rozpoczynające odpust zupełny tygodniowy.

W pierwszym z wymienionych kościołów, to jest Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbywać się będzie w ostatnich 3 ch dniach oktawy 40-to godzinne nabożeństwo.

W drugim, Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie przez cały czas odpustu, po skończonych Nieszporach, na wieży kościelnej odgrywane będą przez ociemniałych na istrumentach dętych hejnały krakowskie.

W trzecim, Panny Marji na Nowem-Mieście, odbywać się będą przez całą oktawę codziennie o godzinie 9-tej z rana uroczyste Wotywy, a po południu o godzinie 4 tej Nieszpory z procesją. W poniedziałek zaś jako w pierwszym dniu odpustu i w następną niedzielę, oraz w ósmy dzień, jako ostatni oktawy tejże uroczystości odbywać się będą całodzienne nabożeństwa przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.

— Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani i Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz i Wielka Księżna Marja Aleksandrówna Księżna Edynburska, z Najdostojniejszemi dziećmi, raczyli przenieść się na mieszkanie, 28 czerwca (10 lipca), z Carskiego Sioła do Peterhofu. (Dz. Warsz.)

— Przez rozporządzenie prezesa sądu okręgowego warszawskiego, na zasadzie artykułu 218 przepisów o organizacji sądowej, pełniący obowiązki sekretarzy sądu okręgowego Filipecki i Preys i pomocników sekretarzy, Ziegler i Podhorecki, zatwierdzeni zostali w tych obowiązkach. (Dz. W.).

— Przez rozporządzenie prezesa sądu okręgowego warszawskiego, na zasadzie art. 308 przepisów o organizacji sądowej, pełniący obowiązki komorników sądowych przy sądzie okręgowym warszawskim: Wwiedeński, Simon, Gawriłow, Kietliński i Ciechocki, zatwierdzeni zostali w tych obowiązkach, o czem stosownie do art. 309, podaje się do wiadomości powszechnoj. (Dz. W.).

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — W następstwie ogłoszenia z dnia 16 (28) kwietnia r. b. podaje do wiadomości, że po rozpoznaniu dowodów przedstawionych przez pięciu kandydatów, ubiegających się o przyznanie im wsparcia z zapisu b. p. Jakóba Epstejna, Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 20 czerwca (2 lipca) r. b. odbytem, przyznała takowe wsparcie w ilości rs. 135 Karolowi Biernackiemu, podupadłemu kupcowi, zamieszkałemu pod Nr 2785a w Warszawie.

Wsparcie wspomnione obdarowanemu wypłaconem zostało.

Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — Z ukończeniem bieżącego roku szkolnego, w oddziale stypendystów szpitala Ś-go Ducha, są do zamieszczenia dwa wakanse dla kształcących się uczniów w miejscowych gimnazjach lub progimnazjach.

Do ubiegania się o pozyskanie stypendyj w szpitalu Ś-go Ducha mają prawo dzieci niezamożnych rodziców najprzód zupełne sieroty bez matki. przyczem pierwszeństwo do zamieszczenia będą miały dzieci z pomiędzy stałych mieszkańców miasta Warszawy, a następnie w braku tychże pochodzące z prowincji.

Współubiegający się winni są najpóźniej do dnia 15 (27) sierpnia r. b. złożyć do Rady Miejskiej swe podanie, z dołączeniem następujących, właściwie zalegalizowanych dowodów:

1) Metryki urodzenia.
2) Aktu zejścia ojca, matki lub obojga rodziców.
3) Atestu ubóstwa.
4) Dowodu o zapisaniu i gdzie mianowicie do księgi ludności stałej
5) Świadectwa lekarskiego o szczepieniu ospy i w ogólności o stanie zdrowia — i
6) Poświadczenia inspektora głównego gimnazjum lub progimnazjum o złożeniu egzaminu i przyjęciu do szkoły.

Przytem nadmienia się, że obok powyższych warunków, na stypendystów szpitala Ś go Ducha będą przyjęci ci, którzy okażą kwalifikację do klasy następnej 1-ej lub ostatecznie 2-giej. Warszawa dnia 1 (13) lipca 1877 roku.

Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

Z OKOLIC TEATRU WOJNY.

XXII.

— Tyle hałasu o tak małe góry! — zawołał podobno jakiś turysta angielski, zobaczywszy Bałkany. I miał poniekąd słuszność.

Kto odbył nowicjat turystowski na lodowcach Alp szwajcarskich i tyrolskich, na Kaukazie, w pustyniach Abissynji, kto widział Himalaje, Kordyllerę, ten ma prawo odezwać się w ten sposób.

Bałkan nie jest zbyt długi: między jego dwoma krańcami, wschodnim a zachodnim, odległość wynosi co najwyżej 5 stopni geograficznych.

Nigdzie też Bałkan nie tworzy takich mas jak naprzykład Alpy w Szwajcarji i nie sięga zbyt wysoko: kilka zaledwie szczytów przewyższa 5 do 6 tysięcy stóp.

Znaczenie Bałkanu polega nie na orograficznej, fizycznej masywności, lecz raczej na tem, że jest on zaporą polityczno-strategiczną. Jako taka zapora odgrywał już nie raz ważną rolę w historji.

Dwa są naturalne szańce Turcji od północy: Dunaj i Bałkan.

Przypatrzmy się topografji tych gór.

Pięć głównych przejść ułatwia przeprawę przez to pasmo:

1. Przejście wschodnie, przez tak zwany Bałkan Emineh, między Aidosem a Prawadami i Sylistrją. Zowie się ono inaczej Nadir-Derbent.
2. Przejście karnabadzkie, z Karnabadu bądź do Szumli, bądź na Kazan i Osman-Bazar do Ruszczuku.
3. Demir-Kapu ze Śliwna do Tyrnowa i Ruszczuku.
4. Wspominany już przez nas wąwóz Szypka z Kazandyku do Tyrnowa, i
5. Przejście zachodnie między Sofją a Orhanie i Etropolem.

W dziejach wojen rossyjsko-tureckich słynie przeprawa przez Bałkany armji feldmarszałka Dybicza w r. 1829.

Nastąpiła ona w miejscu uważanem prawie za niedostępne i bronionem energicznie z Szumli.

Chodziło o to, żeby z Warny i z Prawad dostać się na drugą stronę Bałkanu do Aidosu i Karnabadu, zkąd już wygodne prowadzą trakty do Adrjanopola i Stambułu.

Zadanie było połączone z olbrzymiemi trudnościami, zarówno ze strony przyrody jak ze strony wroga stawianemi.

Należało dokładnie poznać okolicę, drogi utorować przez inżynierow, saperów i wojsko, zanim piechota i a tylerja puściły się na nie.

Napróżno wielki wezyr usiłował z Szumli zapobiedz posuwaniu się wojsk Dybicza: dnia 22 czerwca przeszły one grzbiet gór a 2-go t. m. zajęły Karnabad.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Miłośnicy silnych wrażeń nie powinniby skarżyć się na tydzień ubiegły, ponieważ w ciągu niego mieliśmy aż nadto niezwykłych, jeżeli nie skandalicznych wypadków.

Zdarzenia te należały do najrozmaitszych sfer wiedzy i działalności ludzkiej. Naprzykład z zakresu fizyki i meteorologji mieliśmy burzę w Jastkowie i meteor w Lublinie. Z dziedziny stosunków towarzyskich, przeprowadzenie się na nowy lokal towarzystwa wzajemnego kredytu i „batogową“ walkę doróżkarzy na placu Aleksandra. Z mechaniki połączonej z mineralogją: p. Augustynowiczowi uregulowano zegar kamieniem. Z botaniki: na Czystem przewróciło się drzewo a p. X z p. Y pomieniali się na laski. Z medycyny: kilka osób różnej płci, wieku i stanu odebrało sobie życie — kilkoma rozmaitemi, a zawsze skutecznemi sposobami.

Gdybym się nie lękał posądzenia o pedanterję, wówczas — prosiłbym osoby mające zamiar odebrać sobie życie, aby—nie czyniły tego natychmiast. Samobójstwa bowiem tak już przejadły się publice, że nawet opisu ich nie czytuje, a zresztą — wypada i o przyszłości pamiętać. Jeżeli wszyscy w tym roku zamkniemy nasze rachunki, to któż później będzie ogół przerażał?

Ponieważ jednak z zasady jestem przeciwnikiem krępowania wolności osobistej, morałów więc prawić nie będę. Natomiast nie mogę powstrzymać się od uwagi, że jedną z przyczyn tak licznych samobójstw jest ogólne zdenerwowanie, które przecież choć do pewnego stopnia ograniczyćby można.

Pan A zakochał się w pannie B, a ponieważ ona zapałów jego nie podzielała, więc w łeb sobie strzelił. Nie jestże to objaw zdenerwowania i słabego charakteru? Ten sam pan, przy odrobinie zimnej krwi, łatwo mógłby poznać, że oprócz panny B. istnieją miljony innych panien na świecie, które z pocałowaniem ręki podjęłyby się słodkiej roli: pocieszycielek nieutulonego w żalu młodzieńca.

Ktoś inny, pan C zabija się z tego powodu, że został posądzony o kradzież. Za pozwoleniem młody człowieku, bo i ty jesteś zdenerwowany! Gdybyś nie był takim, chciałbyś raczej posiadać dwa życia w celu przekonania dudków, że nie popełniłeś występku, o który cię posądzili.

Jeszcze inny, pan D podrzyna sobie gardło, ponieważ stracił majątek, czyli innemi słowy: znalazł się w tej pozycji, że nie mając już kilku tysięcy rubli dochodu, musiał pracować. Takiemu nie będziemy robili wymówek. Lepiej że się zabił, jeżeli całą jego wartość ludzką i obywatelską stanowiły dochody.

Czy jest jaki środek przyprowadzenia nerwów do porządku i zmniejszenia ich chorobliwej wrażliwości?... Jest jeden tylko: życie ruchliwe i proste,—praca fizyczna i miarkowanie popędów. Ojcowie nasi praktykowali jedno i drugie: to też życie nie było dla nich ciężarem, ale wesołą zabawą, której niekiedy żal im było opuszczać...

Najsmutniejszy wypadek śmierci był ten, że pewna dziewczyna nalewając naftę do zapalonej lampy, skutkiem wybuchu poparzyła się i skończyła życie w strasznych męczarniach. Kto zatem nie chcesz oblać się płonącą naftą, pójść do szpitala i umrzeć w strasznych męczarniach, nie nalewaj nigdy lampy która się pali. Kto zaś chcesz uniknąć nawet przypadkowego wybuchu i nieszczęść z niego pochodzących wypełnij rezerwoar skubaną watą i na nię dopiero lej naftę! Dobra rada znaczy nieraz więcej, aniżeli pożyczka premjowa.

Ponieważ najzapamiętalszego warszawiaka mogą obchodzić rzeczy ogólnie ludzkie, zapiszemy więc dla pamięci całkiem nowy objaw życia prowincjonalnego. Panna Balbina sądzi, że objaw ten dotyczy nieznanego sposobu podnoszenia ogonów u sukien, a uśmiechnięty pan Dziodzio gotów przysiądz, że chodzi o nowowynaleziony system zaciągania pożyczek; tymczasem oboje są w błędzie.

Wiedzieć potrzeba, że od końca roku zeszłego obywatele ziemscy kilku powiatów,—za zezwoleniem władzy naturalnie,—urządzają konferencje rolnicze, na których nie wstydzą się rozprawiać o rzeczach tak poziomych, jak: nawozy, zwierzęta domowe, narzędzia i inne tym podobne szczegóły gospodarcze. Z tego właśnie powodu, z powodu dyskusji o przedmiotach, które dotychczas stanowiły materjał rozmowy tylko dla ekonomów i owczarzy, a unikane były w towarzystwach ludzi dobrze urodzonych, konferencje

Konstantynopol stał przed niemi otworem, Dybicz otrzymał przydomek „Zabałkańskiego.“

Pogrążony w fatalizmie turek, ani z tej wojny, ani z późniejszej krymskiej nie wyciągnął dla siebie dostatecznej nauki: nie przedsięwziął prawie nic dla geodetycznego pomiaru gór, dla sporządzenia dokładnej ich mapy.

Jeżeli zrobiono co pod tym względem, to cała zasługa spływa na uczonych — cudzoziemców i na ich studja przedsiębrane w interesie nauki.

Ostatni przyczynek w tym kierunku jest dziełem podróżnika wiedeńskiego F. Kanitza. Jego studja z podróży 1860 — 76, historyczno-geograficzno-etnograficzne, p. t. „*Dunaj, Bulgarja i Bałkan*“ wyszły świeżo w Lipsku (po niemiecku).

Kanitz starannie i ze znajomością rzeczy opisał przejścia i drogi prowadzące przez Bałkan. Przytoczymy tu w skróceniu jego opis jednego z takich przejść:

„Punktem wyjścia jest miasteczko bulgarskie Plewno, położone śród żyznej i bardzo przemysłowej okolicy, na progu Bałkanów. Dalej ciągnie się droga po szerokiej równinie między rzekami Widem a Osmą, przez zarośla dębowe, aż do Łowaczu, miasta przemysłowego. Dopiero ztąd staje się droga więcej malowniczą, ciekawszą, mianowicie po za Trojanem, gdzie się wznosi sławny w histo-ji Bulgarji klasztor. Ale punktem kulminacyjnym zarówno wyniesienia nad poziom, jak malowniczości, jest dopiero przejście Rozalita, najwyższe w całym Bałkanie. Najwyższe szczyty Bałkanu, Mara Gewik, sprawiają ztąd surowe prawie przestraszające wrażenie, gdy się patrzy na głębokie parowy skaliste, w których przez całe lato kryją się przed słońcem szerokie łachy śniegu. Grobowa cisza panuje tu, gdzie natura wspaniale przejawia swoją istotę, wytwarzającą nowe formy. Napróżno usiłujesz wyswobodzić się z więzów melancholji, która w całym krajobrazie panuje. Gdziekolwiek spojrzysz, wszędzie masz przed sobą obraz śmierci. Oprócz krążących nad skałami orłów, nigdzie nie objawia się wyższe życie, i tylko wiatr mroźny, wygrywający na ostrych krawędziach skał ponure melodje, przerywa swym monotonnym świstem przygniatającą ciszę. Uczucie to potęguje się jeszcze na widok leżących tu i owdzie kości końskich: smutne ślady karawan co się wlokły tędy z mozołem; lub na widok mogił z kamieni, kryjących zwłoki zamordowanego zdradziecką ręką podróżnika. Ma się rozumieć, iż z takiemi miejscami wiążą się różne opowiadania i baśnie, od których często włos się jeży na głowie.“

Kanitz pisze, iż znany dowódzca powstańców bulgarskich Panajot Hitow tak opisywał swoją przeprawę przez ten zakątek Bałkanu:

„Wicher świszczał jak szalony, strumienie i potoki szumiały, wilki wyły w górach, ptaki zimowe krakały—zresztą nic nie było słychać. Żaden z nas nie mógł się utrzymać na nogach. Przez całą noc zrobiliśmy zaledwie trzysta kroków. Wicher popychał nas dokąd chciał a nawet rzucał nami o ziemię..“ ☐

ZA GROSZEM.

I.
Ogólne hasło.

Znany dobrze w Warszawie bankier czując że szwankuje na zdrowiu i że środki kuracyjne podawane mu przez tutejszych lekarzy okazują się bezsilnemi, wyjechał do Berlina dla poradzenia się tam najsławniejszych podówczas znakomitości medycznych i przeprowadzenia radykalnej kuracji.

Kilku więc doktorów berlińskich zebrało się na consilium. Zbadawszy dokładnie stan chorego udali się do osobnego pokoju na naradę, która dość długo trwała. Dygnitarze nauki zgodzili się wreszcie na rodzaj kuracji, przywołali pacjenta i najstarszy z nich zabrawszy głos, w imieniu wszystkich, odezwał się w te słowa:

— Mogę panu pocieszającą oświadczyć wiadomość. Pańska choroba jest ciężka ale nie nieuleczalna. Możesz pan więc przy środkach, które mu zapisujemy, polepszyć stan swojego zdrowia, a nawet żyć jeszcze długo. Tylko potrzeba umiejętnego zachowania się bo to rzecz najważniejsza.

— Słucham panów, odrzekł bankier, — gotowem wszystko uczynić byle pozbyć się dolegliwości jakie mnie trapią.

— Pan prowadziłeś zbyt wygodne życie, mówił dalej doktór. — Trzeba się miarkować, wiek bowiem już potemu i siły nie dopisują. Więc zalecamy głównie, żebyś pan nie jadł tak smaczno jak dotychczas, nie pił rozpalających trunków i mniej korzystał z wszelkich zabaw i przyjemności, jakie życie nastręcza, gdyż to wszystko wyczerpuje zanadto siły.

Słysząc to pacjent, porwał się w wielkim gniewie z krzesła.

— Moi panowie, rzekł, jeżeli was tu zawezwałem i płacę ile chcecie, to dla tego tylko, ażebyście mi poradzili środki, które mnie mają przywrócić do zdrowia bez nakładania na mnie takich ciężkich prywacyj. Bo jeżeli mam nie jeść, nie pić i w ogóle nie używać przyjemności jakie lubię, to cóż mi po życiu?

— Rzekliśmy, odpowiedział doktór a pan rób jak chcesz.

— Właśnie tak myślę uczynić i będę żył, jak żyłem dotąd.

To powiedziawszy nasz bankier pożegnał doktorów, suto ich zapłaciwszy i zaraz nazajutrz wyjechał z Berlina... do Paryża.

Przepowiednia doktorów sprawdziła się, gdyż we dwa lata pan X. zmarł nagłą śmiercią.

. . . .

Bankier X. lubił wygody życia i miał na to.

Był to bowiem człowiek bardzo bogaty a przynajmniej znacznemi rozporządzający dochodami.

Ale przy owych przyjemnościach życia, których się pozbywać nie chciał, nieboszczyk był człowiekiem wielce dobroczynnym, jego inicjatywie i współdziałaniu wiele instytucyj tutejszych zawdzięcza byt swój i rozwój, i można go było śmiało nazwać użytecznym człowiekiem społeczeństwa.

A że chciał życie, według swojego wyobrażenia, przyjemnie pędzić, to już jego rzecz i powtarzamy,—starczyło mu na to wszystko.

. . . .

Dziś jak powiada pan Prudhomme, cywilizacja zogólizowała wielkie myśli.

Używanie, co dusza zapragnie, stało się ideałem wielu, bardzo wielu z nas.

Każdy mówi jak bankier X...

— Co mi po życiu, jeżeli sobie mam w niem wszystkiego odmawiać?

Każdy więc usiłuje czemprędzej stanąć na takiej stopie, żeby sobie niczego odmawiać nie potrzebował.

Idzie tylko o środki.

Ponieważ nie każdy z nas może być bankierem, i rozporządzać krociowemi dochodami, więc staramy przynajmniej tak się urządzić, ażeby jaknajmniejszym trudem uzyskać jaknajwiększą ilość zysku pieniężnego.

Z umysłu użyliśmy tu wyraz *zysk.—Zarobkiem* tego bowiem nazwać nie można. Na zarobek trzeba zapracować, ogólnem zaś hasłem społecznem jest dzisiaj, żeby poświęcając o ile możności jaknajmniej pracy, zapewnić sobie wygodne istnienie.

Ci, którzy pragną rozwiązać tę zagadkę, ci którzy hasło to przyjmują za cel istnienia, nie przebierają naturalnie w środkach. Każdy sposób jest dobry byleby dojść do mety. A potem „plaudite cives.“

. . . .

Powiadają ludzie, że na dnie każdego szybko bardzo wzrosłego majątku znajduje się krzywda ludzka.

Jest w tem trochę prawdy, chociaż względnej tylko. Kto sam jedynie na siebie pracuje, rękami czy głową, chociażby chwili spoczynku sobie nawet nie dawał, nie wiele jeszcze zbudować potrafi.

Prawdziwy dorobek majątkowy zaczyna się wtedy dopiero, kiedy zdołamy eksploatować pracę drugich na swoją korzyść.

A krzywda ludzka następuje wówczas, kiedy ta praca drugich nie jest przez korzystającego z niej podług słusznych opłacona warunków.

W tem właśnie leży wielka, nierostrzygnięta dotąd, kwestja socjalna, i tu głównie czerpią źródło i prawo bytu wszelkie teorje pragnące zburzyć, albo przynajmniej zmodyfikować, dotychczasowy porządek społeczny.

. . . .

Ponieważ tę miarę właściwą trudno jest utrafić, więc ludzie z krzywdą drugich oswajają się zbyt łatwo.

Tedy jednym zdaje się, że postępują podług odwiecznych zasad sprawiedliwości, drugim zaś, że wszędzie, iż zawsze są krzywdzeni.

Ztąd wynika pewien zamęt wyobrażeń, który się rozlewa na ogół. Trudno ażeby ktobądź dokładnie i sprawiedliwie mógł określić co jest słusznem a co niesłusznem, żeby oznaczył taksę regulującą tak zawiłe nieraz stosunki. Nie dziwić się więc, że takie rozluźnienie wyobrażeń oddziaływa na stan społeczny od najwyższych do najniższych sfer. Wszyscy prawie mamy bardzo przesadzone pojęcia o obowiązkach drugich względem nas samych, mało sobie zato ważąc obowiązki jakie my względem drugich zaciągamy i zaciągnęliśmy.

Teorja Darwina, o której bardzo wielu zasłyszało chociaż mało kto ją zna na prawdę, przyszła zwycięzko w pomoc temu ogólnemu dążeniu.

Walka o byt stała się hasłem, do którego każdy reguluje swoje działania.

. . . .

A że walka, zmusza z konieczności, do użycia wszelkich środków, mogących posłużyć do zgnębienia przeciwników i współzawodników więc się w środkach nie przebiera.

Nie przebiera się powtarzamy, o tyle przynajmniej, o ile prawo obowiązujące nie stoi na zawadzie, a każdemu przecież wiadomo, że i prawo zręcznie obejść można.

---

rolnicze, jeżeli się w całym kraju zaszczepią i zbyt wcześnie nie upadną, stanowić mogą epokę w rozwoju naszego rolnictwa. Dzięki im, obywatele ziemscy mogą w niedalekiej przyszłości wyjść z dzisiejszego krytycznego położenia, my zaś — łyki warszawskie, będziemy mieli chleb i mięso tańsze, ku uciesze właścicieli domów, którzy, pomyślny ten dla ogółu wypadek, zechcą zapewnie uświetnić podwyżką komornego.

Jakkolwiek wiadomo jest, że każdy rzetelny demokrata rodzi się już z kompletnie rozwiniętemi władzami umysłu i encyklopedycznym zbiorkiem wszelkich wiadomości, a zatem rozumu od szlachciców uczyć się nie potrzebuje, radziłbym jednak naszej brukowej powszechności, aby przykład rolników żywo wzięła do serca. W mieście tem mamy przecież kilkanaście tysięcy rzemieślników, którzy mogliby też zastanowić się trochę nad sposobami podniesienia swoich fachów. Między innemi, możnaby poddać krytycznej ocenie kwestję: czy istotnie poniedziałki należy obchodzić uroczystem próżnowaniem i pobożnem rozpatrywaniem kufli? Możnaby zbadać: dla czego ogół naszych rzemieślników słynie z niesłowności i przesadnych wymagań — dla czego dotychczas nie założono przyzwoitej szkoły rzemieślniczej?..

Rozumie się, że nie będąc wtajemniczonym w sekrety rzemiosł pojedynczych, nie mogę stawiać tutaj pytań specjalnych; sądzę jednak, że znalazłaby się zastraszająca ich cyfra, gdyby nasi panowie zechcieli kiedy zgromadzić się pod jednym dachem, w celach nie wyłącznie związanych z pomyślnością piwowarskiego kunsztu.

W ostatnich czasach dużo mówiło się publicznie i prywatnie o rzeczach teatralnych, a wśród opinji wytworzył się pewien prąd usiłujący dowieść, że teatr nasz jest jakoby w drodze do jakościowego i ilościowego a zatem ogólnego upadku. Pesymiści twierdzą, że ze względu na jakość dzieł wystawianych, spotykamy na scenie, zamiast sztuk pięknych—sztuczki, i że liczba artystów zmniejsza się z każdym rokiem. Istotnie dość przejrzeć statystyczne wykazy publikowane przez *Gazetę Policyjną*, aby się przekonać, że między nowo-narodzonymi nie ma ani jednego artysty, podczas gdy na liście zmarłych figurują już nazwiska: Bakałowiczowej, Panczykowskiego, Damzego... Drugi więc zarzut pesymistów jest usprawiedliwionym, pierwszy niezupełnie. Jak możecie głosić, że teatr nie przedstawia dzieł wyższego nastroju, gdy niezbyt dawno na jego deskach widzieliście: Hamleta, Makbeta, Lira, a obecnie dzień po dniu zachwycacie się tragedją pod p. t. „Bicz z piasku,“ obsadzoną przez pierwszorzędne siły w następujących rolach: pani Modrzejowska—w Ameryce, panna Deryng—w Krakowie, pan Królikowski—w Ojcowie i pan Żółkowski—w łóżku?...

W zeszłym tygodniu *Nowiny*, dowiódłszy teatrowi pięciu grzechów głównych, obiecały mu obsolucję pod tym tylko warunkiem, aby: utworzył komitet czuwający nad dobrem sztuki. Autor tego niesmacznego artykułu musi zapewnie mieszkać w Pekinie, skoro nie wie, że komitet podobny już istnieje i składa się z kilku kasjerów, bibljotekarza, reżysera, inspicienta i t. d. Autor wprawdzie żądał, aby komitet wybrano z pośród artystów, literatów i miłośników sztuki, lecz próbkę podobnej korporacji widzieliśmy już. Wszakże komitet konkursowy składał się także z artystów, literatów i miłośników sztuki; spracował się nieborak ogromnie i—nie doczekał pociechy z owoców swoich wysiłków!

Ponieważ jednak myśl zbiorowego czuwania nad dobrem sztuki w zasadzie jest nie złą, radziłbym więc, aby ciało podobne dla próby zebrało się najprzód po za granicami teatru i to, co wymyśli, ogłaszało za pośrednictwem dzienników. Że zaś praktyczne znaczenie podobnej spółki zależy od jakości członków, radziłbym więc robić nader skrupulatne wybory, według następnych wskazówek:

Dla armji rumuńskiej potrzeba było 100 par butów. Otóż intendentura zażądała 10 000 par. Z tej cyfry podintendent wybrał 5 000 par jego zdaniem najlepszych, z owych 5 000 intendent wybrał 1 000 par arcydoskonałych, z 1 000—naditendent oddzielił 500 par idealnej dobroci, a z tych ostatnich dopiero żołnierze, upoważnieni do noszenia butów, wybrali 100 par takich, które bez skompromitowania się można było włożyć na nogi.

O ile system ten mógłby się stosować do wyboru komitetu czuwającego nad dobrem sztuki, nie umiem powiedzieć, ponieważ znam się nie wiele zarówno

Kiedy więc jest już rzeczą stwierdzoną i dowiedzioną przez ludzi tegoczesnych, że świat wyłącznie się składa z wilków i baranków, każdy pragnie być wilkiem.

Ponieważ w takim stanie rzeczy baranków szybkoby zbrakło więc się wilcy zjadają pomiędzy sobą.

Drobną zatem kartkę z dziejów tych apetytów rozbudzonych żarłocznie, a niestety rzadko kiedy zdolnych się nasycić, pragniemy opowiedzieć czytelnikom naszym w następujących artykułach, pod ogólnym powyżej przytoczonym tytułem pomieszczonych.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dotychczas obowiązywały taryfy komunikacji bezpośredniej pomiędzy drogami austryjackiemi z jednej strony, a drogami warszawsko-wiedeńską, warszawsko-bydgoską i fabryczno-łódzką, z drugiej zawarte. Z dniem jednak 15 b. m., taryfy te obowiązywać przestają, a w ich miejsce wprowadzoną będzie taryfa nowa ze związku austryjacko-węgiersko-rossyjskiego.

= W dniu 19 lipca na stacji Praga drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej mają być sprzedane przez licytację publiczną dwie lokomotywy z tendrami, stanowiące własność rządu, a używane do budowy kolei obwodowej, łączącej stacje drogi petersburskiej i wiedeńskiej. Sprzedaż prowadzi rząd gubernialny warszawski.

= Jego Excelencja X. Baranowski, biskup dyecezji lubelskiej, bawiący w tych dniach w Warszawie, wyjechał na dwa miesiące za granicę w celu poratowania zdrowia. Podczas jego nieobecności zastępować go będzie kanonik katedralny X. Szymon Koziejewski.

= Pp. Władysław Wodziński i Jerzy Fanshave, pod prezydencją jenerała Siewersa, stanowić będą komitet mający zarządzać wystawą i wyścigami wozowemi koni włościańskich w Łowiczu.

= Czy nie możnaby przepisem porządkowo-policyjnym, zobowiązać konduktorów omnibusowych, aby nie zmuszali pasażerów siadających na stacjach do czekania, dopóki się omnibus nie zapełni. Zdaje się, że bez materjalnej szkody dla pp. właścicieli omnibusów możnaby polecić, aby omnibusy puszczały się w drogę wtedy już, kiedy się zbierze sześciu lub ośmiu pasażerów.

= Kapitału...

Gaz. Handlowa umieściła pismo wzywające kapitalistów do zwrócenia uwagi na wieś Domaniowice, położoną między Wolbromem i Pilicą, a kwalifikującą się najdoskonalej na zakład hytroterapeutyczny.

Domaniowice otoczone łańcuchem gór Strzegowy przypominają uroczą Saską Szwajcarję.

Są tu góry i skały; są wąwozy lasami pokryte.... w powietrzu unosi się woń kwiatów z łąk i gajów.

Woda dziwnie jest czysta, a nawet, co więcej, równie ważne: sprawia po użyciu... apetyt!

Słowem obraz romantyczny pełen także i stron... realnych.

Jedną dobą stanąć tam możecie z Warszawy — wszystko więc sprzyja do wzniesienia zakładu na sposób zagraniczny.

Tylko... kapitału!

= Osoby dobrze powiadomione zapewniają nas, iż projekt resursy na Pradze już z jesienią roku bieżącego ma wejść w życie. Ustawa jej została w swoim czasie przedstawioną właściwej władzy do zatwierdzenia, i podobno sankcję odpowiednią otrzymała. Resursa ma być miejscem zabaw i rozrywek dla klasy średnio zamożnej. W początkach kłopotliwem będzie odnalezienie dla niej właściwego lokalu.

= Krążyła onego czasu po Paryżu pogłoska, że Wiktoryn Sardou, na obstalunek Napoleona III-go napisał „Nitkę jedwabiu" i „Stryja Sama," jako odpowiedź na książkę Laboulay'a „Paryż w Ameryce" chłoszczącą w dowcipnej satyrze obyczaje i instytucje drugiego cesarstwa przez zestawienie ich z urządzeniami amerykańskiemi.

Jakkolwiek fakt sam nie ma w sobie nic nieprawdopodobnego, mogło bowiem mieć drugie cesarstwo swoich komedjopisarzy, jak miało swoich powieściopisarzy, malarzy, poetów, a nawet kompozytorów, sądzimy jednak, że nie koniecznie trzeba być zapłaconym, aby wydawać o jakiemś społeczeństwie sądy dorażne, jednostronne i jaskrawe.

Dość na to być francuzem, znać owe społeczeństwo z książek, podróży, opowiadań, ba, nawet z feljetonów i mieć przytem tyle dowcipu, taką zręczność scéniczną i taką znajomość publiczności, dla której się pisze, jaką posiada Sardou.

„Stryj Sam" przedstawiony wczoraj w Belle-vue, jest istotnie rodzajem pamfletu, znaczenie to jednak nadają mu nie zmyślone jakieś rysy, ale nagromadzenie prawdziwych choć wrzeczywistości odosobnionych, w jedną masę ujemności, nie rozświeconą żadnym dodatnim promieniem.

Od gry artystów zależy: ażeby sarkazm, ironja, komizm w tej komedji nie przeszły w karykaturę, ażeby „Stryj Sam" nie był powtórzeniem „Nitki jedwabiu". Do takiego podwyższenia kamertonu nie są zdolni artyści w Belle-vue. Szarża panuje tam od początku do końca, pod tchnieniem jej więdną nawet kwiaty poezji, rosnące gdzie niegdzie na wypalonym gruncie satyry.

Dwoje tylko artystów wystrzegało się szarży: pan Podwyszyński (rola tytułowa) i panna Disterlow. Zaznaczając tę godną uznania powściągliwość, nadmieniamy jednak, że na sposób pojęcia postaci Sama, jako głośnego od początku do końca krzykały, trudno nam się zgodzić. Z całej roli, czwarty akt, wydał nam się obmyślanym i traktowanym umiejętnie przez p. Podwyszyńskiego, który mianowicie w scenie targu o córkę, okazał niepospolitą intelligencję artystyczną. Co do panny Disterlow, przyznając jej dość swobody i naturalności, możemy tylko ubolewać, że warunki głosu i wymawiania utrudniają jej wiele uwydatnienie pewnej rutyny, którą niezaprzeczenie w grze swojej posiada.

= Ostatnią nowością na bruku Warszawy są kioski, tęczowem światłem błyszczące wieczorem i nadające miastu naszemu jedną z ozdób więcej.

Dowiadujemy się, że w jednym z nich, a to mianowicie w ogrodzie Saskim, urządzoną zostanie wypożyczalnia książek do czytania; pomysł to praktyczny, bo dający łatwą sposobność spędzenia czasu na lekturze zamiast marnowania go na bezmyślnej nieraz obserwacji.

Od kilku dni dopiero kioski oddano na pożytek publiczności, a już dochodzą nas skargi z powodu pewnych nietaktownych gapiów, który swój brukowy dowcip zaprawiają przy nich w sposób dość nieprzyzwoity.

Poszanowanie kobiet, a zwłaszcza poszukujących uczciwego zarobku, jest obowiązkiem, od którego nic nikogo nie uwalnia, chociażby te kobiety nawet rzeczywiście rekrutowały się z szeregu „służących", jak się to pewnemu humoryście wykpić podobało.

Poprzestajemy tym razem na ogólnikach w nadziei, że po raz drugi nie będziemy musieli wyraźnie wytykać nietaktowności ulicznych dowcipnisiów.

Gachostwo to bowiem godne srogiej kary.

= Szanowna publiczności!

W dniu jutrzejszym, jeźli pogoda posłuży, z amfiteatru łazienkowskiego będziesz mogła paść oczy widokiem aktu drugiego z baletu „Twardowski" a następnie słuchać wdzięcznej pieśni Moniuszki, którą wyśpiewa „Flis."

Na przyszłą zaś niedzielę dane tam będzie uroczyście „Verbum nobile," które uwieńczy „Wesele w ojcowie."

W teatrze letnim zaś inne dziwa — szanowna publiczności.

Więc jutro, w niedzielę sądzić będziesz pannę Mireckę dźwigającą tytułową rolę w dramacie Dumasa „Panna de Belle Isle."

W poniedziałek zagrzmią znów meyerbeerowskie tony i „Robert Djabeł" powtórnie grozę swą roztoczy.

We wtorek ponieważ „Ojczulek pozwolił" po raz pierwszy, nastąpi „Qui proquo," które wszakże ostatecznie zakończy „Przysięga Horacego."

We środę nastąpi „Zemsta," panna Mirecka głównie przyłoży do niej ręki jako powabna Klara.

Dawno już nie słyszane verdiowskiej lutni dźwięki, przypomni nam czwartek, w którym dany będzie „Bal maskowy" z Filleborném porywającym niegdyś w partji Ryszarda.

W piątek ukaże się na scenie „Ojczulek" pocżem nastąpią „Małe nieprzyjemności" niezbyt jednak wielkie i uciążliwe, gdy je kończy „Okno na pierwszem piętrze."

W sobotę będzie „Żydówka"—a w niedzielę znów „Ojczulek" znów „Przysięga Horacego" — a zapieczętuje to wszystko „Il Baccio."

= Zabudowania poreformackie gdzie się mieszczą obecnie warsztaty wojskowe, wkrótce mają być restaurowane.

= Przypominamy amatorom muzyki, że dziś orkiestra p. Fliegego wykona po raz pierwszy nową symfonię Goldmarka noszącą nazwę „Ländliche Hochzeit."

= Tak zwane „baraki rekruckie" na przedmieściu Praga, mają uledz obecnie gruntownej restauracji.

na dramacie, jak na komedji, jak i na operze. Gdyby go jednak przyjęto, w takim razie w nagrodę za pomysł—upraszałbym o skromną posadę młodszego płatnika przy balecie. Inni wynalazcy stawiają daleko wyższe żądania.

Nierównie płodniejszą w skutki dla teatru mogłaby się okazać szkoła dramatyczna, na co się zapewnie zgodzą artyści, krytycy i publiczność. Na nieszczęście u nas do każdego silnej brzmiącego wyrazu przywiązuje się zaraz mnóstwo akcesorjów uniemożliwiających istnienie samej instytucji. Szkoła dramatyczna w pojęciach pewnej liczby osób nie może istnieć bez dyrektora, inspektora, dużej pieczęci i jeszcze większego lokalu. Tymczasem w praktyce idealne te wymagania możnaby bardzo ograniczyć. Szkoła potrzebuje uczniów i nauczycieli, nauczycielami mogliby być zdolniejsi artyści i parę osób postronnych, a uczniów z pewnością nie zabraknie, dziś bowiem zakon Melpomeny bardzo wielu pociąga do siebie aspirantów.

Otóż i znaleźliśmy punkt, od którego może się zacząć lepsza dola teatru i przy którym uwydatni się zaraz nasze zamiłowanie do sztuki. Jeżeli więc znajdzie się u nas człowiek posiadający tylko tyle energji ile jej potrzeba do otworzenia szkoły dramatycznej, jeżeli artyści nasi zdolni są do utrzymania wzajemnych stosunków po za obrębem garderoby i utworzenia czegoś organicznego po za granicą sceny,—w takim razie teatr rozwijać się będzie i wydać jeszcze może nie jednego znakomitego aktora. W razie przeciwnym nic mu nie poradzi nawet komitet, choćby się składał z tylu namiętnych miłośników sztuki, którzy dla niej majątki i zdrowie poświęcili.

„Gdzie dużo przygotowań, tam nic z djalogu" — mówi bajka, a morał ten z całą słusznością zastosować można do „kwestji szwaczek." Przed rokiem chciano utworzyć dla nich specjalne stowarzyszenie, które, przy braku innych, na szkodę tylko szwaczkom wyjść mogło. Znalazła się nawet osoba dobroczynna która dała rs. 100 za napisanie odnośnej ustawy, znalazła się ustawa, a nadewszystko— mieszany komitet do osądzenia jej — i — na tem koniec. Tymczasem bez komitetu, bez ustawy i innych podobnych fajerwerków możnaby dla klasy tej zrobić — rzecz bardzo użyteczną.

Machiny do szycia, jako pozwalające więcej zarabiać, stały się dobrodziejstwem dla szwaczek, lecz mają one i złe strony. Szwaczki po większej części, używają mało ruchu, karmią się niedostatecznie i z tych powodów są wątłe. Gdy zaś która z nich już osłabiona, bierze się do roboty na maszynie nożnej, wówczas wpada w ciężkie choroby, które doprowadzić ją mogą do suchot.

Dla zapobieżenia temu ludzie oddawna myślą, aby zastąpić siłę kobiety jakimś innym motorem. U nas przed kilkoma laty p. Julijan Ochorowicz proponował motor wagowy; gdzieindziej stosowano do tego celu sprężyny spiralne, motory elektomagnetyczne i maszynki parowe. Najtańszym jednak i najpraktyczniejszym dotychczas okazał się system, na zasadzie którego jedna wielka machina parowa porusza kilkaset lub mniej maszyn szyjących. Do tego zaś trzeba mieć lokal złożony z kilku sal, w których znajdowałyby się wały i pasy przenoszące ruch od machiny parowej na szyjące.

Otóż nie odwołując się do filantropji mam ochotę zapytać: czy który z przedsiębierców nie mógłby zająć się urządzeniem podobnego lokalu? Lokal taki ze stosownem urządzeniem mógłby się przydać nie tylko dla szwaczek, ale i dla wielu innych rzemieślników jak np. tokarzy, którzy także potrzebują odpowiednich motorów. Dodać zresztą musimy, że przedsiębierca taki, nie potrzebowałby kupować machin szyjących, każda bowiem szwaczka mogłaby mieć własną.

Nie przeszkadza to jednak temu, aby filantropja nie miała się podjąć podobnego zadania; przeciwnie byłby to miłosierny uczynek w formie najzacniejszej. Od pracownic bowiem pobierałoby się opłatę nie dla zysku, ale dla utrzymania zakładu i tym sposobem nie robiąc nic darmo pomogłoby się bliźnim.

Oby słowa te trafiły do ludzi możnych! Ileż to kobiet, które przed kilkunastoma laty posiadały znaczny majątek, dziś igłą zarabiać muszą na utrzymanie; a kto wie co nam następny dziesiątek lat przyniesie?... Może niejedna z ówczesnych pracownic, błogosławić będzie hojność własnego ojca?...

Bolesław Prus.

= Brzydka psota.

Łotrzyk jakiś w iście niewiadomym celu rozciął płótno stanowiące dach werendy cukierni Toura.

Ku temu musiał on się spiąć do wysokości piętra i ztamtąd dopiero dokonać mniej pięknego dzieła.

Ale po co, po co?

= Chodnik asfaltowy przy ulicy Bielańskiej jest obecnie przyprowadzany do należytego stanu.

= W dalszym ciągu wydawnictwa *Biblioteki dla rzemieślnika* ukaże się w krótce „Przewodnik dla tapicerów.“ Pożyteczny ten podręcznik opracował p. Aleksander Haubold, właściciel zakładu tapicerskiego. W teksciе mieścić się będzie 80 rysunków.

= Wydawnictwa kalendarzy na rok przzszły 1878 mają uledz znacznej redukcji. Kilka z nich nawet ustalonej firmy nie ukaże się w r. p. — inne zupełnie zwinięte zostały. To samo, ma się dziać z kalendarzami na prowincji. Przy obniżonej cenie i wymaganiach czytelników, wydawnictwo rozchodzące się tylko w kilkunastu tysiącach egzemplarzy może mieć powodzenie — o taką zaś liczbę czytelników rzadko który kalendarz postarać się może.

= Pieńkowski legł we wspólnym grobie...
I dobrze mu tam—lepiej pewno jak na tej ziemi.

Prawiono coś o krzyżu grobowym co pamięć zmarłego miał przekazać, projektowano tablicę marmurową, zdaje się nawet, że na ten cel rzucono i grosz jakiś, lecz wszystko... skończyło się na projekcie.

Do projektów, piórek las—do czynu...? chęć tylko.

= W miesiącu sierpniu r. b., przypadają dwa częściowe zaćmienia, z których jedno słońca, drugie księżyca. Zaćmienie słońca przypadnie dnia 9-go sierpnia o godzinie 6-tej minut 51 rano i będzie widzialne u nas, drugie księżyca 24 go sierpnia o godzinie 1-szej minut 41 widzialne w Europie.

= W dniu wczorajszym w Alkazarze po raz pierwszy przedstawiono trzy aktową komedję pp. Barbiera (czy nie Barriera?) i Thiboust p. t.: „Dał się cygan dla przyjaźni powieść“.

Intryga w tej wesołej zresztą farsie, polega na zmąceniu spokoju rodziny Ramonetów przez przyjaciela domu Pincebourta, starego kawalera, który w swoim rodzaju jest „wielkim człowiekiem do małych interesów“.

Pinceboutt w najniewinniejszych okolicznościach dopatruje się dramatu rodzinnego i stara się spodziewanej katastrofie środkami heroicznemi zapobiedz, zkąd tysiące nieporozumień i zawikłań.

W końcu wszystko się wyjaśnia i *finita la comedia....* małżeństwem.

Sztuka w grze trupy p. Rybackiego, wyszła całe dobrze; wyróżnić z pośród grających wypada pp. Sarnowskiego, Wojcickiego i p. Wojcicką.

= Biuro naczelnika powiatu warszawskiego, od wczoraj przeniesionem już zostało na ulicę Miodową do pałacu b. sądu apelacyjnego. Przenoszenie innych biur mających znaleźć tam pomieszczenie, odbywa się.

= Zapowiedziane już koncerty orkiestry konserwatorjum warszawskiego odbędą się w Ciechocinku dziś i w następnych dniach: w poniedziałek 16-go i w środę, 18-go b. m.

= W ścianie possesji hr. Krasińskiego, położonej przy zbiegu ulicy Mazowieckiej i hr. Berga, a wychodzącej na tę ostatnią, będą wybite okna. Upiększenie to nastąpi jednocześnie z wykończeniem wznoszącej się obok budowli, co razem wzięte upiększy znacznie tę weselszą z dniem każdym ulicę.

= *Kłosy* pomieszczają obszerne studjum o Rubensie estetycznego pióra St. K. Rzeczy w tym rodzaju mało mamy w literaturze.

= Dziś „Robert djabeł“ Mayerbeera na scenie teatru letniego.

= W dziwny sposób skończył żywot jeden z mieszkańców Warszawy.

Czując duszność przystąpił do okna, otworzył je, siadł na stojącem obok krześle i zapalił cygaro...

Zanim jeszcze zgasła zapałka... biedak poziewnął i wyzionął ducha.

— Pojutrze, w poniedziałek, ofiary dla Krzyża czerwonego, przyjmować będzie w pałacu Brühlowskim jenerałowa *Lewicka*.

Jutro w komitecie damskim nie ma dezuru.

— W Rybińsku, którego handel wywozowy współzawodniczy z naszym handlem zbożowym na rynku gdańskim i toruńskim,— jarmark tegoroczny, rozpoczęty 5-go b. m. nie był ożywiony. Dopiero w ostatnich dniach zakupiono znaczniejsze partje pszenicy, za którą płacono po rs. 5 kop. 80 do rs. 6 za 8 pudów 12 funtów, to jest po kop. 70 za pud.

— Z Krymu, Bessarabji, Kaukazu i z południowych guberni Cesarstwa przychodzą wiadomości nader pomyślne o urodzaju tytuniu; spodziewaną jest wskutek tego znaczna obniżka cen tego, tak niepotrzebnego a tak bardzo upowszechnionego, produktu.

— Finlandja, wiadomo, ma własny systemat monetarny, oparty na stopie metalicznej złotej i srebrnej. Obecnie czynią tam starania o zaprowadzenie jednej stopy złotej.

Nekrologja.

† W dniu 16 b. m. to jest w następujący poniedziałek o godzinie **8-mej** rano, w kościele powązkowskim, odprawiona zostanie Wotywa za duszę ś. p. Marji z Żołądkiewiczów **Zeuschner**, a to z legatu przez Edmunda Roeslera uczynionego. O czem Nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —11624—

† W poniedziałek dnia 16 b m. w kościele dolnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11 tej** z rana odbędzie się żałobne Nabożeństwo jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś p. Franciszki z Rozwadowskich **Miazio**, na które mąż Rodzinę i Przyjaciół uprzejmie zaprasza. —11635

† W poniedziałek dnia 16 b. m. o godzinie **10-tej** z rana, w kościele Ś go Krzyża odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego **Musiałowskiego**, majstra introl.gatorskiego, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza Familję, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego.

† Dnia 17 lipca to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** rano, w kościele Ś go Marcina odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława i Marjanny małżonków **Majerskich**, na które zaprasza się Familję, Przyjaciół i Znajomych.

† Jutro to jest dnia 15 b. m. w niedzielę o godzinie **11tej** rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele ewangelicko-augsburskim, za duszę ś. p. najukochańszej matki naszej, Rozalji z Arnholdów **Kyburg**, na które zapraszają Przyjaciół i Znajomych nigdy nieutulone w żalu dzieci. —11656

† W dniu 15 to jest w niedzielę po nabożeństwie odprawi się w kościele ewangelicko-augsburskim modlitwa ku uczczeniu p mięci p cieszeniu pozostałej rodziny po ś. p. Auguście **Wolkiewicz**, obywatelu miasta Warszawy, oraz w następnym dniu to jest w poniedziałek o godzinie **6-tej** po południu na eksportację zwłok z kaplicy na cmentarz tegoż wyznania do grobu własnego, na które pozostała żona z synem zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —11625—

† Ś. p. Julja z Tschesnaków **Ostrowska**, żona urzędnika drogi żelaznej warszawsko wiedeńskiej i warszawsko bydgoskiej, po krótkiej lecz ciężkiej słabości zmarła w dniu 12 lipca, przeżywszy lat 48. W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z dziećmi, zięciem i wnuczką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 14 b. m. to jest w sobotę o godzinie **6**½ po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski. —11659

† W dniu wczorajszym powiększyła grono aniołków ś. p. Natalja **Zielińska**, córeczka Zygmunta i Eleonory małżonków Zielińskich, przeżywszy miesięcy 2 i dni 10. Wyprowadzenie zwłok tej dzieciny nastąpi jutro (w niedzielę), o godzinie **5-tej** po południu, z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski. —11646—

† Ś. p. Romuś **Lupiński**, syn Edmunda i Pauliny z Szczesniewskich, w dniu 13 lipca powiększył grono aniołków. W boleści pogrążeni rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 b. m. i roku o godzinie **3 ciej** po południu z domu przy ulicy Nowolipki Nr 50, na cmentarz powązkowski. —11703—

Przegląd polityczny.

Berlińska *Nation. Ztg.* sprawiła czytelnikom swoim niespodziankę podawszy im z Wiednia telegram o postanowionej okupacji Serbji przez wojska austrjackie. Z jakiej przyczyny? — Prosta rzecz,— hr. Andrrssy dowiedział się z „wszelką pewnością,“ że Serbja pomimo zapewnień o swej neutralności, pomimo pokojowej mowy tronowej, ma przecież ukryty zamiar wmieszania się w akcję wojenną, i oto powód dla Austrji do zajęcia Belgradu. *Nation Ztg.* wie jeszcze więcej pod tym względem, bo wie o konferencji hr. Andrassego zp. Nowikowem, który miał natychmiast wysłać kurjera do Bukaresztu w tej sprawie.

Tymczasem te z „najlepszego źródła“ podane wiadomości—dotychczas nie zostały niczem potwierdzone. W Białogrodzie zapierają się bezustannie wszelkich zamiarów mobilizacji i układów z Rumunją. *Pol. Cor.* dowiaduje się ztamtąd, że dotąd ani jednego batajonu nie uruchomiono. Stan czynny armji serbskiej wynosi nie więcej, jak 24000 ludzi, na których utrzymanie Skupczyna oznacza pewną sumę. Dla 40000 milicji pan minister wojny ma dopiero kadry gotowe. Czy kiedy przyjdzie do mobilizacji—wie chyba Pan Bóg sam, bo do tego ani p. Ristićz, ani ks. Milan się nie przyznają. Wszystko zawisło od wypadków na granicy, a po większej części także od wykazów p. ministra finansów.

Z Paryża atoli telegrafują do *Pol. Cor.*, że usiłowania Serbii w celu zaciągnięcia pożyczki 12 milionów franków — spełzły na niczem. Ajent serbski z Paryża pojechał do Londynu, ale z anglikami trudniejsza będzie sprawa i przyjdzie mu chyba wracać na Amsterdam i Berlin pytając po drodze o miljony na zbyciu.

Dzienniki rossyjskie niedawno temu gruntownie rozebrały wartość ewentualnych porywów Serbii na polu walki i skonstatowały, iż udział jej w wojnie nie wiele pożytku przyniósłby Rossji, a tylko niepotrzebnie mógłby nadwerężyć dotychczasowe stosunki z Austrją.

Korrespondent do *Pol. Cor.* donosi o ciekawym szczególe; oto sułtan wysłał do głównej kwatery Abdul-Keryma dwóch posłów. Jednego, który ma rozpatrzeć plany Seraskiera i dodawać mu ducha i energii; — to Redyf-basza. Drugi powiózł nader delikatną missję pośrednicezenia między Turcją a Rossją w razie, gdyby kampanja w Bulgarji wzięła obrót zagrażający państwu otomańskiemu, — to Namyk-basza.

Memorial diplomatique twierdzi przeto, że demonstracja floty angielskiej głownie z powodu missji Namyka-baszy przedsiewzięta została, bo gabinetowi angielskiemu więcej podobno chodzi o to, aby się strony wojujące bezpośrednio z sobą nie porozumiewały, aniżeli o zajęcie Bosforu przez Rossję.

Ile może mieć słuszności zdanie wygłoszone z całą powagą dyplomatyczną przez powyższy dziennik— nie wiemy, wszelako jako nową wersję w zagadkowej kwestji wysłania floty do Besika, powtarzamy ją tutaj. *Memorial diplomatique* powtarza także o odwołaniu hr. Beusta z Londynu, co w obec niedawno sławionych „wybornych stosunków“ Anglji z Austrją—tworzyła pewną sprzeczność. „Nie ulega wątpliwości— pisze ten dziennik—że lord Derby i poseł austrjacki, w swoich układach przerachowali się robiąc rachunek bez uwzględnienia pozycji, jaką wpływ gabinetu berlińskiego na gabinet wiedeński stanowi.“

W związku z powyższem uważają także nagły wyjazd lorda Odo-Russel; w Londynie atoli utrzymuje się przekonanie, że związek trójcesarski na nowo odżywiony został, i że gabinet wiedeński porozumiewa się z ks. Gorczakowem, w obec czego odwołanie br. Beusta przed uzyskaniem jakiegokolwiek pozytywnego rezultatu byłoby postępkiem nie politycznym.

Morning-post. dowiaduje się, że br. Calice, b. poseł austrjacki w Bukareszcie, reprezentant Austrji na konferencyach Stambulskich, oczekiwany jest w tym czasie w Londynie, dokąd ma przybyć z szczególniejszem poruszeniem gabinetu wiedeńskiego. Domyślają się, że podróż ta stoi w związku z kwestją neutralności serbskiej ale domysły w dzisiejszej sytuacji politycznej są mydlanemi bańkami.

Daily News podaje wiadomość, według której wkrótce musiałyby ustać podejrzenia przeciw polityce lorda Beaconsfielda, gdyż jak zapewniają w Londynie, lord kanclerz myśli się usunąć z gabinetu skoro tylko interesa państwa na to pozwolą. Byłoby to objawem pojednania pewnych pojęć w gabinecie angielskim. Rzecz szczególna, że pogłoska o ustąpieniu lorda kanclerza pojawiła się tu po zapłynięciu floty do Bezika.

Z teatru wojny wiedzieć możemy tyle, co nam telegramy powiedzą.

Telegramy z Rumunji zapowiadały nadto wyraźnie dzień 12-go b. m, a nawet godzinę przekroczenia Dunaju przez wojska rumuńskie, lecz dotąd nie potwierdzono dokonania samego faktu.

Wiadomości telegraficzne.

— Do *N. W. Tagblatu* donoszą z Turn Sewerina, że obecnie rumuńska kwatera główna jest w Pojanie, na południe Kalafata.

— *SPet. Herold* donosi, że poselstwo tureckie w Wiedniu otrzymało wiadomość iż 18000 turków z Sofji zajmie pozycję Malina-Brsnik-Obradowcze, zaś ochotnicy pod Abdul-bejem z Nowego Bazaru będą wysłani nad Dunaj. Tażgazeta donosi, że Muktar-basza posłał do Bajazydu kilka batajonów wojsk regularnych. Wojewoda kurdów Szach Hussein, który po wzięciu Ardahanu ogłosił się niepodległym hołdował napowrót Porcie.

— Podług korespondencji z Bukaresztu do gazet wiedeńskich w 32 okręgach Rumunji zarządano rekwizycję po 150 wozów i 450 koni z każdego okręgu, co uczyni razem 4800 wozów i 14400 koni. Książę Karol spodziewa się mieć 60000 wojska.

— Do praskiej gazety *Politik* piszą z Sofji, że budowa czterech redut panujących nad drogami do Bazardżika, Orchanie, Berkowca i Niszu, już jest ukończoną.

— Do *Pressy* piszą z Tyflisu, że Muktar-basza ma obecnie pod swoją wodzą 57 bataljonów piechoty 1600 jazdy i 90 dział. Lewe skrzydło 8 bat. stoi w Olcie, środek 18 bat. 500 kawalerzystów i 24 dział pod Zewinem; pod Bardugą, jako awangarda stoi 6 bat. 500 jazdy i 12 dział; w Erzerumie jest 4 bat. rezerwy i 30 dział. Prawe skrzydło z 5 ciu bat. i 200 jazdy stoi pod Topra-Kale pod Małasulejmanem 6 bat. i 200 jazdy pod Deli-Bojunem 4 bat. i pod Deli-Babą 6 bat. piechoty i 200 jazdy.

— *Szumla* 10 go. — Główna kwatera armji naddunajskiej, stanowczo została przeniesioną do Sistowy. (*Now. Wremia*).

— *Peszt* 10. — Powrót Midhata-paszy stanowczo zdecydowany.

Wojska tureckie z Albanji, koncentrują się pod Niszem i Jaworem.

— *Konstantynopol* 11-go. — Stanowisko wielkiego wezyra Edhema-paszy zachwiane. W skutek żądania Abdul-Kerima, wszystkie wolne wojska wysłano do Warny. Gwardja sułtańska wysłana także w części do Warny, w części do Szumli. Z Anglji i Belgji przywożą wielkie ilości broni.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 14go lipca.

Petersburg 13go. — Z Tyflisu pod d. 13 b. m. donoszą, że gazeta *Kaukaz* podaje urzędową wiadomość z Aleksandropola. Liczne bandy Adżarców napadły w d. 9 b. m. na nasze pograniczne posterunki, lecz u źródeł Kabianczaju zostały odparte ze znaczną stratą przez połtowskie sotnie, które zdążyły nadejść z Adihumu, oraz przez roty władykaukazców. W utarczce zabito i raniono z naszej strony 9 szeregowców. Z Tyflisu według urzędowych wiadomości donoszą, że jenerał Tergukasow oswobodzając załogę Bajazidu, zadał porażkę 13 tysiącom turków nie zaś 30 tysiącom, jak telegrafowano.

Konstantynopol 13go. — Według doniesienia Havasa wkrótce ma zostać zawartem zawieszenie broni z Czarnogórzem. Rossjanie z Tyrnowa mają zamiar posunąć się naprzód; wszystkie przejścia Bałkanu są silnie przez turków osadzone.

Korfu 13go. — Wczoraj przepływała tędy turecka eskadra transportowa z wojskami należącemi do armji, która działała przeciw Czarnogórzu.

Londyn 13 go. — Kanonierki *Flamingo i Kondor*, ta ostatnia z aparatem torpedowym otrzymały rozkaz udania się na Dunaj dla wzięcia w opiekę interesów Anglji. Według *Mor. Post:* zamknięcie parlamentu naznaczone na dzień10 sierpnia.

Wiedeń 13 go Według wiadomości *Presse*, z Bukaresztu księciu Czerkaskiemu powierzono utworzenie narodowej milicji bulgarskiej, do której obowiązany będzie każdy bulgar zdolny do noszenia broni.

Konstantynopol 13 go. — Według doniesienia *Havasa* prmiędzy 40000 rosjan rozłożonych w okolicy Jaims, a garnizonem Karsu, oraz połączenie wojskami Muktara, bitwa bardzo blizka. Flota turecka, która ostrzeliwała Eupatorję powróciła do Balczyku.

CAUSE CELÈBRE.

Zaledwie skończył się w Bozenie proces, który przez kilka tygodni publiczność wiedeńską równie silnie, jeżeli nie silniej zaprzątał niż kwestja wschodnia, odsłania się nowa tragedja. Od kilku dni nie mówią w Wiedniu o nikim tylko o pani Simmère, „żeńskim Tourvillu.“

W zeszłą niedzielę w mieszkaniu liweranta dworskiego Detomy znaleziono służącą Annę Knoll nieprzytomnie leżącą na środku pokoju, a szafę i biurka zrabowane. Służącą odwieziono natychmiast do szpitala.

Właściciel mieszkania przybywszy ze wsi do Wiednia, skonstatował ubytek kilkuset florenów i klejnotów. Nazajutrz stan zdrowia służącej o tyle się polepszył, że mogła dać następne objaśnienie:

Przy wyjściu z kościoła zaczepiła ją osoba, która uczęszczała do domu jej pani, ale znana jej była tylko pod nazwą „Francuzki.“ Osoba ta po drodze w cukierni kupiła tort i udała się potem ze służącą do mieszkania.

Tu obie zasiadły do stołu. Służąca ugotowała kawy. Gdy przyszło do picia, „Francuzka“ nalała jej rzekomo araku.

Skoro służąca wypiła kawę, straciła nagle przytomność, i co się dalej stało, nie wie.

Zapytany o ową „Francuzkę“ pan Detoma, wymienił panią Simmère, żonę byłego kucharza w jednym z pierwszych hotelów wiedeńskich i właścicielkę willi w Döblingu.

Policja natychmiast przytrzymała tę osobę, a służąca Knoll poznała w niej swego gościa niedzielnego.

Tak więc już nie ulega wątpliwości, że pani Simmère jest reżyserką tej zbrodni; przypadek tylko, że ilość trucizny wmieszanej do kawy służącej, nie była dostateczna, ażeby ją pozbawić życia, zapobiegł dokonaniu morderstwa.

Ale nie koniec na tem. Od kilku dni dzienniki przepełnione są coraz nowemi faktami, rzucającemi jaskrawe światło na przebiegłość i zbrodniczość tej osoby.

I tak: pani Simmère zajmowała się kojarzeniem małżeństw — naturalnie za odpowiednie honorarjum.

Podobno ułożyła nawet w roku 1872 związek pomiędzy jednym z ambasadorów przy dworze wiedeńskim, a córką jednej z najbogatszych rodzin arystokracji finansowej.

Ponieważ nigdy nie brak magnatów gotowych starożytnym herbem uświetnić świeże fortuny, pretendenci zjeżdżali się licznie do pani Simmère. Pomiędzy nimi był hr. Coronini, noszący świetne imie Pompejusza.

Było to w roku 1874.

Hrabia Pompejusz Coronini, w oczekiwaniu miljonowego posagu, podpisał dla grzecznej stręczycielki trzy weksle na 10000 flor., 40000 fl. i 100000 flor. Wzamian otrzymał od pani Simmère oświadczenie piśmienne, że wypłata tych weksli tylko w tym razie będzie żądana, jeżeli związek małżeński przyjdzie do skutku.

Otóż w lutym roku bieżącego hrabia Coronini znajdował się pewnego dnia w willi pani Simmère. Poczęstowany kieliszkiem likieru, nagle uczuł nadzwyczajne osłabienie, i z trudnością tylko zdołał się dostać do powozu. Powróciwszy do hotelu od godziny 5-tej po południu do 2-ej w nocy pozostawał bez przytomności.

Lekarze zaznaczyli znaki otrucia.

Hrabia Coronini tem więcej był tegoż zdania, ponieważ przy owej aferze zginął mu wspomniony rewers, a w kilka tygodni potem pani Simmère drogą sądową zaczęła dochodzić wypłaty trzech weksli.

Sprawa ta dotąd pozostała w zawieszeniu, teraz niezawodnie znajdzie miejsce w akcie oskarżenia, który zostanie wytoczony przeciw niebezpiecznej stręczycielce i właścicielce willi, a proces odsłoni nam nowy warjant tych wielko-miejskich wyziewów, które francuzcy statyści nazwali: „Les populations dangereuses.“

S Z A R A D A.

Ziemia, *pierwsze drugie — trzecie* w alfabecie,
Wszystkie — na drzewach znajdziecie.

(Znaezenie zeszłej Szarady *Faworki*).

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

Au Papillon

Gentil papillon bleu, Vous vous êtes trompé.
Ce n'est pas á mon feu que vous brûlez vos ailes:
Heureux sera celui qui pourra les couper....
Je suis sûr qu'elles sont délicates et belles,
Mais hélas! Papillon, Vous vous êtes trompé.

Iris. Je crois qu' „Iris inconnue“ n'est pas „mon inconnue“ que je connais bien. Comment puis-je le savoir? R. Sz. 24.

Perle noire. Jusqu'a présent huit que je n'attendais pas, mais celle que j'attends n'est pas venue.
1—1 —11,609—

— Pan Hipolit Majewski znany wynalazca kropli amerykańskich i eliksiru od bólu zębów, przeniósł swe mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście do domu W. Podgórskiego, naprzeciw Saskiego placu.
(2—3) —11 294—

— Kancellarja przysięgłego adwokata Władysława M. Rubinsteina, przeniesioną została w Petersburgu na ulicę Nadeżdyńską Nr 27. 5—3—10191—

Cena okowity z dnia 13 lipca.
78% z akcyzą kop. od %.
Hurtow skład. w adro 699^5—710 g. $227\frac{1}{2}$—231 { z dodat.
Pojedyń. szym. „ 709^7—720^4 „ $230\frac{1}{2}$—234 { 2%
stosunek garnca do wiadra 100:$307\frac{1}{4}$.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st 2 c. 11.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 14-go Lipca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek	144 $67\frac{1}{2}$-75--90	144.90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9 83	9.84	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	$117.67\frac{1}{2}$	117.75	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	117.30	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	89.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	95.15	94.85
„ „ „ „ małe	—.	95.10	94 80
Listy zast. m. War. serji I	—.	—.	88.
„ „ „ serji II	—.	—.	87 40
„ „ „ serji III	—.	—.	86 90
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—
4% Listy Likwidacyjne duże	82 80 83	83.10	82 80
„ „ małe	—.	83.05	82 25
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	93.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	210.	—.
„ „ z r. 1866	—.	210.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	111.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	204
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	77.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	76.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	118.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	108.	107.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240.	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—
Ack. T. fabr. cukru Józefów	220	—.	270
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $24\frac{4}{9}$ nowych $30\frac{3}{5}$ zastawnych m. Warszawy ser I i II $143\frac{1}{18}$ m. Łodzi $101\frac{7}{18}$ listów likwidacyjnych $47\frac{7}{8}$ obligów skarbowych $114\frac{2}{3}$ pożyczki prem I-ej emisji $1\frac{2}{5}$ II-ej emjsji $168\frac{1}{10}$
Monety. Półimperjały rs. 8 15 — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.90 — .— marki niemieckie rs. — kop. $48\frac{1}{2}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. . guldeny austr. rs. — kop. $78\frac{1}{2}$.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 15.8 w południe ciepła st. 20 0 Barometr 760 (Odmiana)

TEATR W ŁAZIENKACH.
Jutro 2-gi akt **Pana Twardowskiego. Fl's.**

TEATR LETNI.
Dziś: **Robert Djabeł.** Jutro: **Panna de Belle-Isla.**

Teatr Trapszo (ARKADJA)
Dziś: **Orfeusz w piekle,** opera buffa w 4 aktach, muzyka Offenbacha.

Teatr z Poznania.
Dziś: **Pani Majstrowa z Podwala,** operetka z tańcami w 4 aktach.—Jutro: **Pani majstrowa.**— W Poniedziałek: Pierwszy raz **Ferèol,** dramat w 4 aktach.

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od **rs. 13** do **23; Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32; Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32; Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28; Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury kortowe** różne marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30; Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ubiory ranne** od rs. **14 do 18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Garnitury** alpagowe od rs **13** do **18; Garnitury** płucienne od rs. **10** do **18; Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10; Marynarki** płucienne od rs. **4** do **8; Dziecinne palta** od rs. **5** do **12; Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7; Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13; Szlafroki** płucienne męzkie od rs. **8** do **12; Hawoloki** płucienne od rs. **8** do **10** ; **Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet,** Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie** Kryszczatek, dom **Linincynkoi.**

—0 — 8938 —

Potrzebny jest

Rządca Domu,

z **kaucją** w gotowiźnie kilkuset rubli. Wiadomość, ulica Marjańska Nr 2, mieszkania 5, do godziny 9 rano. —11586—2—3

Młody człowiek,

(lat 27), z Austrji, który gruntownie jest obeznany z garbowaniem skóry tak podeszwowej, jak i zwierzchniej, a także i przygotowanie surowej skóry nie jest mu obcem, poszukuje miejsca **Werführera resp.** Przygotowywacza. Bliższą wiadomość udzieli p. **Birenzweig** w Warszawie, ulica Jerozolimska Nr 15. —11572—2—3

Przy ulicy Burakowskiej, tuż po za rogatką Powązkowską położonej są do sprzedania

PLACE,

w miasteczku zaś Powązki jest do wydzierżawienia zaraz **Kuźnia i Piekarnia** z odpowiedniemi mieszkaniami. Bliższa wiadomość w Powązkach, w kancelarji właściciela dóbr Powązki. —11594—2—3

Buljon ze zwierzyny

prawdziwie kuracyjny, wyrabiany w własnej kuchni, znany już z swej dobroci, poleca Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

S. Zięciakiewicza,

Elektoralna Nr 30.

—11560—2—10

SER ŚMIETANKOWY

w cegiełkach, funt po kop. 20. W większych partjach ustępuje się rabat.

w Magazynie Nasion

przy **Nowym-Świecie Nr 17** wprost Smolnej. Tamże **Owies na** korce, wagi 142 funty po 3 rs.

2—6 — 11595 —

Angielska smoła Kamienna

w wyborowym gatunku, do smarowanie dachów tekturą smołowcową krytych, nadeszła do składu

KAROLA JACOBSON

przy ulicy Zimnej Nr 947 (1 policyjny) i sprzedaje się tamże, po cenie umiarkowanej.

3—3 — 11349 —

Fabrykę i Zakład froterowania

Glans Massą Wenecką

W. Lesselroth i S-ka

przeniesiono na Tłomackie, Nr 2, przy ulicy Bielańskiej.

!Proszę się przekonać!

że roboty wykonywają się najpiękniej, najtrwalej i **jak najtaniej.**

Funt **Glans Massy Weneckiej** sprzedaje się po **45** kop.

3—6 — 11367 —

Najtańsze ceny!!!

Największy wybór!!!

Najświeższe fasony!!!

Koszul męzkich i damskich w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 20, do rs. 5, kołnierze i mankiety damskie i męzkie, kalesony, krawaty, gorseta paryzkie, peniuary, spódnice i kaftaniki półbatystowe, pończoch i skarpetek z najcelniejszych Fabryk, oraz chustek jedwabnych i batystowych, poleca

Magazyn Gotowej Bielizny

Henryka Grützhändlera

ulica Niecała Nr 8 nowy.

—10789—5—6

Zakład Okuć

DO DRZWI, OKIEN

i

Gwoździ maszynowych

Kamieńskiego i Agarta

w Warszswie przy ulicy Danilowiczowskiej, Numer 617, dom zwany Bibljoteką Załuskich.

2—4 — 11383 —

KAWIARNIA

jest do odstąpienia w korzystnem miejscu. Podwale Nr 23. —11523—2—3

! NAJTANIEJ !

W SKŁADZIE

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

Artur Wahl,

przy ulicy Długiej pod Nr 32, w domu Potkańskie zwanym, wprost Hotelu Polskiego.

OBICIA zwyczajne od 12 kop.
OBICIA glansowane od 25 kop.
CERATY w różnych gatunkach.
ROLETY od rs. 1 kop. 50.
PS. Z powodu, że obok mojego sklepu znajduje się drugi podobny, przeto na moją firmę baczną uwagę zwracać upraszam 3—3 — 11116 —

Jest do sprzedania za rogatką Jerozolimską, przy szosie na 1-ej wiorście, gdzie stek kolei i innych zakładów fabrycznych, na mordze gruntu oparkanionej **Dom z ogrodem** i zabudowaniami gospodarskiemi, tytuł własności uregulowany, zdatny na różne przedsiębierstwa lub prywatne użycie. — Wiadomość w Warszawie Nr 3 nowy, ulica Piekarska u Właściciela domu. —11255—3—3

Fabryka wyrobów cukrowych i Czekolady

Rieze i Piotrowski.—Elektoralna Nr 19.

Mamy zaszczyt zawiadomić PP. Cukierników i całą naszą Klientelę, iż rozwijając działalność prowadzonej przez nas od lat 3-ch fabryki czekolady (maneżem), rozpoczęliśmy z dniem 7 b. m. wyrób czekolady parowej na szerszą skalę, przy ulicy Okopowej Nr 22.

Polecając się dalszym względom ogółu, nadmieniamy, iż skład czekolady jak dotąd pozostanie przy ulicy Elektoralnej w domu Nr 19 i tamże sprzedaż dopełnianą będzie. —11355—2—3

WOZKI DZIECINNE

od rs. 9 kop. 50.

ŁÓŻKA SKŁADANE

przydatne tak dla p. Wojskowych jak i dla Cywilnych, na letnie mieszkania, gdyż po złożeniu zajmują bardzo mało miejsca.

UMYWALKI

od rs. 1 kop. 50.

KRZESŁA OGRODOWE

od rs. 2 kop. 50.

Stoły Ogrodowe

od rs. 4 kop. 50, i t. p.

polecają

F. WIERZBICKI et Comp.

róg Wierzbowej i Trębackiej.

—8721—5—0—

Przyjmuje do reparacji

Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. —1351

Potrzebne jest

Pianino

nieco używane, z dobrym i mocnym tonem. Adres proszę zostawić w Redakcji pod lit. W. K. —11481—3—3

Obwieszczenie!

Dom w Warszawie o dwóch frontach, przy dwóch ulicach położony, masiw murowany, bez długów z wyjątkiem Towarzystwa; dochód brutto rs. 4,473. Podatki rs. 617 k. 27.

Majątek ziemski o 6 wiorst od stacji kolei żel. Warsz.-Petersb. Tłuszcz, włók przeszło 21, gleby 1-ej klasy żytniej, bez długu z wyjątkiem Towarzystwa. **Są do sprzedania z wolnej ręki** Wiadomość u Adwokata przysięgłego Juljusza Walewskiego, Ś-to Jerska Nr 26, 2-gie piętro.

5—5—10210

Rs. 15,000

jest do umieszczenia w całości lub w części na dobrej hypotece. Wiadomość pomiędzy 3 a 5 godziną po południu przy ulicy Grzybowskiej Nr domu 29, miesz. 6. —11308—3—3

KANTOR

Domu Agenturowego i Komisowo-Expedyjnego

W. S. ROZMANITH,

przeniesiony został na ulicę Królewską N. 37, naprzeciw Giełdy. —11550—2—6

Zakład Introligatorski Michałowskiego,

przeniesionym został z ulicy Piwnej Nr 2, na Miodową Nr 10, wprost Sądu Okręgowego.

—11514—2—3

Jest do odstąpienia

Zakład Gastronomiczny

na Saskiej Kępie tak zwany po Księżnie z wszystkiemi ruchomościami do tego należącemi, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, albo przy ulicy Elektoralnej w Restauracji „pod Karpiem" vis à vis Banku. W tejże restauracji potrzebny jest kuchcik do nauki. —11534—2—3

Do wynajęcia w kazdym czasie

MIESZKANIA

przy ulicy Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej, obok 2-go Gimnazjum męzkiego, na przeciw Cyrkułu 5 i 6, **Cztery pokoje, Trzy pokoje, Dwa pokoje**, w cenie miesięcznie rs. 30, rs. 20, rs. 15 —Tamże **Stajnia, Wozownia** i **Stancje pojedyncze.**

—11373—3—3

W każdym czasie do wynajęcia

LOKALE:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 300, **1 pokój**, kuchnia i piwnica od podwórza za rs. 120, **1 pokój** o 2 ch oknach, kuchnia i piwnica, od frontu, za rs. 140, **jeden pokój** i przedpokój za rs. 72, **Suteryna** o dwóch oknach, za rs. 72. Wszystkie te lokale są na dole i cena wymieniona roczna. Wiadomość: 2-gi dom od ul. Chłodnej przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy.

—11600—2—10

Wczoraj, o godzinie 3-ciej po południu, jadąc dorożką ulicą Długą, wyleciał z takowej

zwitek Papieru

z kilku arkuszy, pisanych po łacinie, mający się oddać do druku. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego do Składu Papieru i Kantoru Loterji W-go Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62, za nagrodą **rs. 5.**

—11591—2—3

Jadąc z Krakowskiego-Przedmieścia do Placu Wareckiego, zgubiono

Okulary złote

z futeralikiem aksamitnem na łańcuszku i agrafką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do Cukierni Kochs na Krakowskiem-Przedmieściu. —11563—2—2

PIES

czysty Dog, do sprzedania, 6-cio miesięczny, rosły, piękny, amatorski; można go widzieć w sklepie przy ulicy Chłodnej Nr 53.

—11604—2—3

J. NOWAKOWSKI
SKŁAD SUKNA, KORTÓW I PŁÓTNA

Nowo-Senatorska na Placu Teatralnym Nr 8.

Mam zaszczyt ponowić ogłoszenie, iż w rzeczonym składzie urządziłem

ZAKŁAD KRAWIECKI GARDEROBY MĘZKIEJ.

Sprowadziwszy w tym celu z zagranicy wykwalifikowanego krawca (coupeur), który pracował w pierwszorzędnych tego rodzaju zakładach, wyrabiam na obstalunek podług najnowszych żurnali i po jak najumiarkowańszych cenach wszelką garderobę męzką. Skład zaopatrzony jest w wyborowe materjały.

Względy jakich doznaję przeszło od lat 30 u Szanownej Publiczności, są dla mnie rękojmią, że i ten nowo prowadzony zakład, znajdzie u Niej uznanie, a ztąd i poparcie. 5—6 — 9473 —

Sprawozdanie z nauki kroju.

Mój zawód nauczycielski rozpocząłem w roku **1864**. Napisałem i wydałem trzy edycje „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukień damskich," pierwsze i trzecie wydanie przetłumaczone zostało na język niemiecki. Przed wydrukowaniem książek wyuczyłem za granicą **400** osób, a przy pomocy książek **3000**, uczennice moje wyuczyły **2150** osób. W Warszawie dopiero piąty kwartał istnieje mój zakład nauki kroju, w którym ukończyła naukę **213** osób, a uczennice moje prywatnie wyuczyły **106**. Razem wyuczonych osób kroju podług mojej metody **5869** Z tej liczby bardzo wielka ilość osób pozakładała pracownie za granicą, w Warszawie i na prowincji. Wyprzedano mojej metody kroju **6000** egzemplarzy. Zakładów nauki krojów prowadzę **trzy: we Lwowie, w Krakowie, w Warszawie** obecnie osobiście udzielam. Miodowa Nr 1.

4—4 — 8413 — **Ksawery Głodztński,** autor metody.

WINA WĘGIERSKIE
JANA STIFFTA I SYNÓW

Nadwornych Dostawców Ich Cesarskich Mości Cesarża Austrjackiego i Niemieckiego

ulica Długa Nr 45 w Warszawie.

Zarówno piwnice nasze w **Wiedniu** i **Peszcie**, jak i tutejsze zaepatrzone są w znaczny zapas **Win węgierskich czerwonych i białych**, niefałszowanych w beczkach i butelkach, które polecamy Szanownej Publiczności.

Wina te na **wszystkich wystawach nagrodzone zestały pierwszemi medalami**, a co do ich dobroci i czystości posiadamy świadectwa **sławnego professora Sigmunda** w Wiedniu i innych znakomitości zagranicznych lekarskich, opartena analizie chemicznej.

WELTAUSSTELLUNG WIEN 1873 hors Concours

Ceny za butelkę od 60 kop. do 10 rs.

Cenniki kupcom hurtowym, jak i Szanownej Publiczności, na żądanie przesyłamy **franco**.

Generalny Reprezentant dla Cesarstwa i Królestwa.

B. Neumann.

12—12 — 6446 —

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:

od g. 9 — 10 **z chorobami skóry**, codzień. **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Un. w Szp. Ś-go Łazarza).
„ 9½—10½ **z chor. szczęk i zębów**, codziennie oprócz świąt. **Dr Piotrowski**. (W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów).
„ 10—11 **z chor. wewn.** specjalnie płuc i gardła codziennie, **Dr T. Hering**.
„ 11—12 **z chor. wenerycznemi**, codziennie, **Dr J. Diehl** (ord. szpit. Ś-go Łazarza:
„ 11—12 **z chor. wewn.**, spec. wieku dziecięcego, codziennie, **Dr Józef Poznański**.
„ 12—1 **z chorobami uszów**, w poniedziałki i piątki, **Dr Taczanowski**.
„ 12—1 **z chorobami wewnętrznemi**, specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności: w poniedziałki, środy i piątki, **Dr M. Brunner** (właśc. Instytutu chorób nerwowych).
„ 12—1 **z chorobami organ moczopłciowych** męzk. we wtorki, czwartki i soboty. **Dr M. Brunner.**
„ 1—2 **z chor. oczów**, codziennie prócz świąt, **Dr J. Talko** (okul. Okr. Warsz.)
„ 1—2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **Dr J. Szczygielski**
„ 2—3 **z chor. wewn.**, (przeważnie piersiowemi) codzień, **Dr W. Lewandowski**.
„ 2—3 **z chor. chir.**, (zewn.) codziennie prócz świąt, **Dr Zawadzki** (st. or. Sz. Ujazd.)
„ 3—4 **z chorobami wewnętrznemi**, (Zastosowanie leczenia wodą), codziennie, **Dr B. Chrostowski** (asys. klin. dyagn przy Uniw)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** W Lecznicy odbywa się: szczepienie ospy. —10998—

Kapelusze Ryżowe Florenckie
po rs. 4,

poleca

W. GORCZYCKI,

Ulica Wierzbowa, 614c. 3—0 —10694 —

Piotr Ślizyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-stu kilku lekcjach, 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze. —1—1—11695

Potrzebny jest

Nauczyciel

z językiem ruskim i niemieckim, do domu prywatnego, w wieku średnim. Piwna Nr 43, mieszkania 6 —11645—1—1

UCZNIÓW

potrzebuje zakład grawerski i cyzylerski **T. Rother,** Ogrodowa Nr 7. —11643—1—2

Potrzebna jest na wieś

BONA

znająca języki. Hotel Saski Nr 66, od godziny 8 rano do 11 i od 2 do 9 wieczorem. —11649—1—1

Młoda Osoba

znająca dobrze gospodarstwo kobiece, wiejskie, życzy sobie przyjąć obowiązek. Ulica Krochmalna Nr 28, mieszkania 6. —11657—1—1

Potrzebne są

PANNY

do szycia sukien damskich. Ulica Długa N. 32, drugie piętro.—**A. Gałecka**. —11640—1—1

Prasownice

dobre, potrzebne są do prasowania, koszul w pralni angielskiej, na czas dłuższy, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Karmelicka N. 15. —11660—1—6

MAMKA

ze zdrowym i obfitym pokarmem, poszukuje stosownego miejsca. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 20, u Szwajcara. —11673—1—2

Jest do wypożyczenia

1,000 RUBLI

na pewną hypotekę murowanego domu. Interesanci zechcą pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. S.—1. —11630—1—3

OBIADY

prywatne, codziennie od godziny 1 do 3. Widok Nr 1 nowy, 9 mieszkania, 1-sze piętro. —11672—1—3

Nader korzystny interes,

jest do odstąpienia za rs. 1,500. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 54, w Kawiarni. —11670—1—3

Handel Towarów Kolonialnych
Romualda Brodzkiego,

przeniesiony z ulicy Królewskiej na ulicę Ś-to Krzyzką pod Nr 31, do domu pana Petrykowskiego. —11629—1—1

Jest do sprzedania

Szesląg i dwa Fotele

wygodne, w dobrym stanie i tanio. Można obejrzeć i dowiedzieć się o cenie w domu pod Nrem 4 przy ulicy Oboźnej, w mieszkaniu Nr 9. —11637—1—3

Do sprzedania!

Garnitur Mebli,

Szeslong skórą kryty. Kozeta, Stolik do kart, Łóżka medaljonowe, Tualeta, Szafa, Komoda, wszystko prawie nowe. Chłodna Nr 40, lewa oficyna, drugie piętro. —11674—1—3

Młoda Panienka,

posiadająca patent na wyższą nauczycielkę, pragnie udzielać lekcje na godziny, albo umieścić się stale w Warszawie lub też w jej okolicach. Osoby interesowane zechcą zostawiać adresy swoje w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. 1—1—11416

Magazyn Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS

ulica Miodowa Nr 15.

Poleca gotową garderobę jako to: wszelkie garnitury, palta, tużurki angielskie, burki Sławuckie i t. d. **gustowne i tanie.** Obstalunki wykonywa zawsze w świeżych, eleganckich i praktycznych fasonach, po cenach od **najprzystępniejszych** dla każdego; a w żądaniach wytwornych, również umiarkowanych.

5—6 — 10751 —

Wielki wybór najgustowniejszych

BOMBONIEREK
Paryzkich

otrzymała i poleca Cukiernia

J. JANOWSKIEGO

w gmachu Teatralnym.

6—6 — 9293 —

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z d. 8 Lipca z pozwolenia JW-go Inspektora Szkół, zmieniłam dotychczasowy lokal mój, na daleko obszerniejszy i wygodniejszy i do takowego przeniosłam swój zakład, Nr 19 róg Orlej i Leszna.

K. Welinowicz.

2—3 — 11407 —

Fotografja
SACHOWICZA

Artysty Malarza Miniatur

Krakowskie Przedmieście Nr 407 obok kościoła Ś-go Krzyża.

Za 12 portretów biletowych od rs. 2 do rs. 5.

Za 12 portretów gabinetowych od rs. 6 do 15. 5—8 — 9834 —

Apparat elektryczny

o stałych prądach, nowego pomysłu Tellera z Monachium, którym bez pomocy lekarza można się elektryzować, do zbycia niżej kosztu, w Bazarze Merkurego na Tłomackiem; tamże **Zegar** dobrze idący, ozdobny z postumentem: 2—2 — 11491 —

ZAKŁAD
WYROBÓW KOSZYKARSKICH

Szymona Czerniejewskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 38.

Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**

MA TEŻ I GOTOWE ROBOTY.

Pracownia Sukien Damskich
Heleny Trawińskiej,

przeniesioną została z ulicy Mazowieckiej na ulicę Szpitalną Nr 2. Tamże potrzebne są **Panny** podręczne. 2—3 — 11510 —

Żądany jest

TECHNIK

posiadający znajomości chemiczne o suchej dystylacji. PP. reflektujący zechcą się zgłosić po bliższe objaśnienia, do właściciela domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 54.

2—3 — 11589 —

APTEKA

jest do sprzedania w mieście powiatowem, pomiędzy Moskwą a Petersburgiem z obrotem 7000 rs. Szacunek rs. 15000. Wiadomość na miejscu u Kozieradzkiego w starej aptece, w mieście Tarżok, w Twerskej gubeznji.

4—6 — 11405 —

Mleko świeże

na kwarty, lub dojone wprost w kufelki dla pijących na miejscu. Biorącym stale odseła się do domu.—Doi się o 6-tej rano, o 1-szej w południe i o 8 wieczór, Ulica Żabia Nr 4. —11374—2—3

SKLEP

duży, który może być na dwa rozdzielony, do wynającia od 1-go Października r. b. Nowy-Świat, Nr 23. 2—6 — 11408 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Іюля 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 154

Dnia 14 Lipca 1877 roku. — *Sobota.* — *Dnia 2 (14) Lipca 1877 roku.*



w WARSZAWIE,
przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, w domu dawniej Beyera Nr 4129 (a).

NAJWIĘKSZY W KRAJU SKŁAD ZEGARÓW i ZEGARKÓW.

POLECA:

Wielki wybór zegarków złotych i srebrnych, tak własnej firmy jako i z najpierwszych fabryk genewskich.
Łańcuszki i dewizki, złote, srebrne i z imitacji francuzkich.
Zegary ścienne, stołowe, gabinetowe, budziki, etc. z fabryk francuzkich.

Gwarancja za dobroć.

Ceny niskie i stałe.

Cenniki drukowane magazyn wysyła franco i gratis.
Przy magazynie pracownia **do reparacji** wszelkiej konstrukcji zegarów i zegarków, **pod zaręczeniem.**
Magazyn przyjmuje **obstalunki na dostawę zegarów wieżowych,** tak w kraju jak i do Cesarstwa, oraz wysyła specjalnych ludzi do urządzania tychże na miejscu.
4—6—9840

KOLONJA

składająca się z 5 włók, z tych 4 ziemi ornej, a 1 włóka lasu, o milę odległa od stacji drogi żelaznej Grodzisk, z zabudowaniami w dobrym stanie, do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Bliższych szczegółów udzieli W. Józef Kleczkowski, Adwokat przysięgły, przy ulicy Długiej pod Nr 17 zamieszkały. —11518—3—3

W guberni Grodzieńskiej, w powiecie Kobryńskim, w majątku Bujakach W-go St. Rajskiego, są do sprzedania

OWCE

na hodowlę, gatunku Elektoralnych, bez braku, matek 150, tryków wyborowych 6 i jagniąt od nich tegorocznych 120. —11370—3—3

Do sprzedania

DOM

i **PLACE** po 2000 łokci kwadratowych i większe, położone naprzeciwko Banhofu towarowego kolei Wiedeńskiej, cena umiarkowana bez targu Wiadomość u właściciela od 11—12 rano i od 4—6 po południu przy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania Nr 11 2—6 — 11522 —

ZAKŁAD Krzyży Drewnianych Antoniego Sobolewskiego,

egzystujący od lat 30 w pierwszym domu za rogatką Powązkowską pod Nrem 27a, sprzedaje po cenach przystępnych Krzyże drewniane gotowe, rozmaitego kształtu;—przytem podejmuje się wszelkiej reparacji, malowania, wyrzynania i złocenia liter na nadgrobkach. —10226—3—3

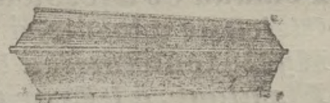
DO SPRZEDANIA

Dwa Oleandry

duże, po łokci **Sześć** wysokie i młody

JELEŃ

rok i pół mający. Ulica Twarda i róg Siennej Nr 1092 A, nowy 32. Wiadomość w Restauracji. —11521—2—3



MAGAZYN Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).
Ceny tychże trumien:
dziecinne od rs. 9 do 30, dla dorosłych od rs. 30 do 75 i 90 rubli. —8998—6—6

Fabryka Roberta Bohte.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki rysunkami. —7536—27—36

PALMA

i inne ładne kwiaty do sprzedania. Ulica Warecka Nr 7, stróż wskaże. —11462—3—3

Młody Człowiek,

żonaty, znający język polski, ruski, niemiecki i angielski, oraz buchhalterję i czynności kantorowe, pracujący obecnie w jednym z pierwszorzędnych domów przemysłowych w Warszawie i mogący przedstawić wiarogodne świadectwa, poszukuje stosownej posady w Warszawie lub na prowincji. Na żądanie może złożyć kaucję hypoteczną. Łaskawe offerty proszę składać w Red. Kurjera Warsz. pod lit. M. F. —11455—2—3

Skład Materjałów Aptecznych LUDWIKA SPIESSA I SYNA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś-go Andrzeja,
otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaityh gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.
Przetwory i Preparaty chemiczne tak z własnej fabryki
w Tarchominie pod Warszawą
jakoteż z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. — 15378 —

KANTOR BERNARDA LAUTERBACH

tymczasowo przy ulicy Miodowej Nr 1.
od dnia 20 Lipca przy ulicy Karmelickiej Nr 14.
sprzedaje

WĘGIEL KOWALSKI I KOKS

używany przez warsztaty Dróg Żel. Warsz.-Wied. i Warsz.-Bydg., Terespolskiej, Fabryki WW-nych Lilpop, Rau i Loewensteia, i inne znaczniejsze zakłady, po cenie:

Za węgiel kowalski (korzec 6-cio pudowy)

Austrjacki Prima rs. 1 kop. 20
Secunda kop. 97½
Szlązki . . . . . . kop. 85
ZA KOKS (125 funt):
Austrjacki . . . . . kop. 85
Szlązki . . . . kop. 70

Franco stacja „Warszawa“ bez odstawy.

Prócz tego jak dotąd tak i nadal sprzedaje:
najlepszy Węgiel do użytku domowego z kopalni RENARD po 95 kop. za korzec z odstawą. 2—2 — 11492 —

Potrzebny jest

Dom murowany

w Warszawie, na summę od 7 do 8,000 rs. wartującego, zaraz za gotówkę może być nabyty bez pośredników. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Europejskim. —11356—3—3

U Akuszerki **R. Kajzer,** jest

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem. Ulica Tłomacka Nr 6. —11633—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Sikorskiej przy ulicy róg Solnej i Ogrodowej Nr 13 —11631—1—1

Zakład Mleczny

otwarty od dnia 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej, obok kościoła Ś-go Ducha, poleca się Szanownej Publiczności ze świeżem mlekiem, prosto od krowy, oraz wyborną kawą. —11155—2—3

Do sprzedania

Garnitur podwójny Mebli

orzechowych, krytych aksamitem. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 10, — mieszkania Nr 6, od godziny 4-tej do 6 tej po południu. —11512—2—3

Czarna i biała Merla

własnego wyrobu, po 17 kop, sprzedaje się na sztuki i łokcie w fabryce waty i towarów łokciowych. Piwna Nr 112, nowy 11.

R. KOECHER.
—11497—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu. Ulica Nowy-Świat Nr 24, wiadomość u stróża Stanisława. —11130—3—3

NOWOŚĆ!

Osełki do ostrzenia wszelkich noży i kos,

wyrabiane z massy szmerglowej doznały zagranicą największe uznanie.—W każdej fabryce, warsztacie, restauracji, oraz gospodarstwie tak miejskim jako i wiejskiem, używają z powodzeniem, gdyż osełki te daleko mniej niszczą ostrze jak kamienne.—Skład główny przy ulicy Długiej Nr 32, w składzie drożdży krajowych. **E. Stiller.**
—6941—19—20

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

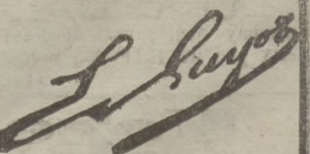
UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu



W Paryżu dom L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe,
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia wastylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, **a o połowę tańsze**,
Z uwagi na mnóstwo budojących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

1—0 — 11663 —

Pierwsza krajowa Fabryka Żniwiarek

J. A. KRASZEWSKIEGO,

w Warszawie, Aleja Jerozolimska Nr 89,

Zastosowując od roku 1875 specjane przyrządy i maszyny sprowadzane z Ameryki do budowy żniwiarek i ulepszając z każdym rokiem takowe, znajduje się obecnie w możności obniżenia jeszcze w roku bieżącym ceny swych wyrobów, a mianowicie:

1. Żniwiarek systemu Walter et Wood ulepszoną, z zastosowaniem samosmarów z całym mechanizmem i odmiennem cięciem sprzedaje za rs. 225 (cena w roku 1875 rubli srebrem 250).

UWAGA. Przytem Fabryka obowiązuje się zmieniać w ciągu pierwszego roku bezpłatnie wszelkie sztuki lane, któreby uległy uszkodzeniu w robocie, lub przyjąć napowrót maszynę zwracając jej wartość, gdyby po wypróbowaniu nie podobała się kupującemu.

2) Żniwiarkę Ceres Fabryka sprzedaje za rs. 200. (Cena w roku 1876 rs. 225).

Nadmienia się, że PP. Obywatele mogą nabywać powyższe żniwiarki na kredyt bankowy.

Z zamówieniami zgłaszać się można oprócz wyżej wymienionego adresu i do biura J. A. Kraszewskiego, przy ulicy Erywańskiej Nr 4 lit. a. 2-6 — 11319 — (D. 117)

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSOB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana*.

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

***Perełki* te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.**

***Perełki Clertana* są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.**

PRZESTROGA. — Nazwa Perełek, właściwą jest produkcyi Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:

Do każdego flakonu dołączą się szczegółowy przepis.

Clertan

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. —5803—

MAGAZYN MEBLI,

ulica Elektoralna Nr 20 nowy.

Przyjmuję wszelkie roboty **tapicerskie** oraz **dekoracje**.

SKŁAD **Drzewa i Fornierów** zagranicznych

zaopatrzony w wielki dobór **Mebli** dokładnej roboty, w najświeższych fasonach. **Ceny nader nizkie. Za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenia.** Tamże garnitur używany fotelikowy. 2—6— 11424 —

Nie rwać zębów!

Starszy Felczer uwalnia od bólu zebów **zepsutych** każdego cierpiącego, bez użycia jakiegobądź metalowego narzędzia, lub plombowania, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. Adres: Miodowa pałac Paca, drugi dziedziniec, 1 piętro, mieszkanie Sawielowa Nr 4.

J. Wolf, Felczer Starszy.
—11626—1—2

TECHNIK

razem Budowniczy, z prawem prowadzenia robót w całem Cesarstwie, przyjmuje na siebie tak prowadzenie robót budowlanych jak też sporządzanie planów i kosztorysów, po najprzystępniejszych cenach. Mieszka: Nowy-Świat Nr 69, mieszkania Nr 9. —11182—4—6

STOLARZ

uzdolniony w swojej sztuce, a pracujący przez lat kilka w jednej z renomowanych fabryk Jana Simlera, podejmuje się obecnie **odnawiania mebli i szpanowania posadzek**, na co posiada chlubne świadectwa. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania 68. —11039 - 3—3

Do sprzedania:

różne meble, garnitur do salonu, jedwabnym adamaszkiem kryty, garnitur cały kryty suknem szafirowwym, garnitur dębowy do jadalnego pokoju, biurko, fotele, wiedeńskie krzesła, komoda, stół do kart i łóżko żelazne. Wiadomość, Aleja Ujazdowska w Sztabie 6-go Korpusu (obok Doliny) u Adjutanta Sochańskiego. —11648—1—6

Do sprzedania

POSESSJA

przy Łazienkach Królewskich i łąkach miejskich położona, z najzdrowszem powietrzem i wodą, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 38, wprost mostu Sobieskiego. Wiadomość na miejscu. —11627—1—3

Potrzebna jest do Zakładu Restauracyjnego

Bufetowa

dziewczyna młoda, umiejąca pisać i rachować. Wiadomość w Hotelu Saskim w Dystrybucji Michała Kobylińskiego. —11628—1—2

Album Jana Matejki,

znalezione dnia 6 t. m. na ulicy Wielkiej, za odowodnieniem można odebrać przy tejże ulicy Nr 13 nowy, u Walentego Czaplickiego.
—11618—1—1

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

Zegar w ramach, Lampa wisząca z wagą, Szafa

i wiele innych przedmiotów, pod Nrem 60/908 ulica Chłodna. Wiadomość u stróża domu.
—11633—1—3

Do sprzedania:

Dwa Lustra wielkie w złoconych ramach, jedno z nich pęknięte przez pół, można je nabyć za cenę bardzo umiarkowaną, prócz tego **Szafa** mahoniowa, zupełnie nowa, **Suknia** jasna wełniana, świeża i **Kołnierz** tumakowy duży. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 4, mieszkania Nr 9, na 3-ciem piętrze. —11552—2—3

6. Ulica Czysta 6.

(wprost Saskiego Placu)

A. WŁODKOWSKI.

DYWANY

odpasowane i na łokcie.

MATERJE

na pokrycie mebli.

SERWETY

W wielkim wyborze.

KOŁDRY

do spania i do podróży.

Kapy na Łóżka.

CHODNIKI ANGIELSKIE

KRETONY

na pokrycie mebli.

FIRANKI

odpasowane i na łokcie.

Ceny bardzo umiarkowane.

1—4 — 11636 —

Po kop. 30 za funt

Massy Woskowe,

w pięknych i trwałych kolorach, do zaprawiania podłóg i posadzek, sprzedaje Handel Towarów Kolonialnych **Alfonsa Bogusławskiego,** Elektoralna, 25. —11501—3—6

Potrzebne

na 1-szy numer hypoteki do budowli od 5 do 6,000 rs. Kapitaliści raczą swój adres pod literą Z. Z w Redakcji tegoż pisma złożyć.
—11260—3—3

Potrzebna

Summa 9,000 rubli

na 1 szy numer hypoteki domu, zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich Wiadomość u właściciela, Stare-Miasto Nr 17 nowy. —11678—1—3

SZESLONG

zupełnie nowy i **Fortepian** bardzo tanio do sprzedania. Leszno Nr 18, mieszkania 40.
—11662—1—3



Do sprzedania

Koń, bułan,

zdatny do ciężkiej roboty, za cenę rs. 40. Ulica Piękna Nr 29, u właściciela domu. —11598—1—2

Bardzo korzystne!!!

DOBRA

do sprzedania, od kolei Warsz.-Wied. wiorst 10, włók 98, w tem lasu włók 57, łąk włók 6, wartość lasu przeszło rs. 120,000, pozwolenie na sprzedaż jest; trzy Folwarki murowane, ziemia w połowie pszenna, inwentarz kompletny, Towarzystwa rs. 30,000. Gotówki do kupna potrzeba około 40,000 rs., resztę las zapłaci. Szczegóły bliższe: Zielony Plac Nr 10, mieszkania Nr 13, do godziny 10-tej rano, po południu od 3 ej do 5 tej. Tamże **DOM** murowany na 9% netto, do sprzedania za rs. 70,000. —11665—1—3

Warszawska Maszynowa Fabryka Rękawiczek

F. SZANIAWSKIEGO,

Tłomackie Nr 6 nowy, mieszk. Nr 8 na dole.

Przyjmuje do szycia rękawiczki na maszynach, wyszywa netki jedwabiem i uskutecznia wszelkie obstalunki w jaknajkrótszym czasie, nadto przyjmuje **PANNY** i wyucza w bardzo krótkim czasie szycia stebnówką, oraz bez stebnówki naśladując szycie ręczne, —11592—1—2

TANIO!!!

Obraz dawny olejny **Ofiara Abrahama** za rs. 6, dwanaście akwarelek nieoprawnych, razem lub częściowo. **Tek kilka** dużych. **Mappy** dawne, **Szafa** bardzo duża rozbierana, o trzech półkach, prawie nowa. Ulica Ciepła Nr 4, drugie piętrze mieszkania 6. —11650—1—2

!!! WALHALLA !!!

Nowy-Świat Nr 44.

Nowo z konfortem otworzony **Zakład restauracyjny** z pięknie urządzonym ogrodem, poleca się Szanownej Publiczności, z wszelkiemi smacznie przyrządzonemi jedzeniami, oraz wyborowem, obecnie uznane za najlepsze, **Piwem Lagrowem**, z pierwszorzędnego Browaru parowego **A. Lentzkiego** w Warszawie. Bilard regularny, oraz doborowy kwartet muzyczny uprzyjemniać będzie chwile Szanownym Gościom. Również uskutecznia się sprzedaż Piwa na butelki do domów, tak lagrowego, jak i Extra Double Export.— **E. OJER.** —11571—1—6

PLAC

NNrami 2826a, 2826/7 i 2803 oznaczony, przy ulicy Zajęczej i Dobrej, zawierający razem 6,763 łokci kwadratowych, mogący być podzielony na trzy części, jest razem lub częściowo do sprzedania po rs. 1 kop. 20 łokieć. Plac ten może być użyty na fabrykę lub zabudowania mieszkalne; ze względu zaś na projektowane uregulowanie brzegów Wisły, przedstawia bardzo korzystne dla kupującego widoki. Wiadomość w dystrybucji hotelu Saskiego. —11621—1—3

Do sprzedania

PLAC

zasadzony drzewami, od 2-ch ulic frontem, położony przy ulicy Pięknej Nr 29, naprzeciw Koszyków, za cenę bardzo przystępną. Tamże do wynajęcia **Pokój z kuchnią,** na dole, każdego czasu, za rs. 8 miesięcznie. —11597—1—3

Szafa ogniotrwała

nie duża, używana, potrzebna; posiadający takową do zbycia, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. E. —11607—1—1

Jest do sprzedania

TREMO,

Maszyna, Pudła magazynowe i do kwiatów, Szyldy, Lalka druciana, za umiarkowaną cenę. Wiadomość, Przejazd Nr 13, stróż wskaże. —11622—1—3

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, w domu Nr 533, wprost kolumny Zygmunta, gdzie Apteka. —11676—1—6

Biżuterja:

Bransolety, Broszki, Łańcuszki etc., wszystko modne i gustowne, są do sprzedania w lokalu Nr 6, domu 97, wprost kolumny Zygmunta. —11675—1—3

Bardzo korzystny Interes!

Szafy sklepowe bardzo eleganckie z oszkleniem, szufladami, pułkami i 2-ma kontuarami, do sprzedania, **tylko do poniedziałku rano,** prawie za bezcen. Wiadomość u Rządcy domu Nr 14 ulica Rymarska. —11658—1—1

Od dnia 8 Lipca r. b. przeniosłem swój

Zakład Felczerski

przy ulicy Nalewki Nr 7, do domu W-go Rubinsteina i zajmować się będę jak dotąd specjalnie operowaniem odcisków i wrośniętych paznogci bez najmniejszego bólu, na co dałem liczne dowody Szanownej Publiczności w Łazienkach Akcyjnych przy Nowym Zjeździe.

Maurycy Kupfer felczer starszy.

Tamże dla kawalerów **Pokój** obszerny w każdym czasie do wynajęcia, może być z meblami i ze stołem. —11641—1—6

Pozostawiony jest do sprzedania



W Składzie Fortepianów Zagranicznych

L. Fränkla,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy,

FORTEPIAN

palisandrowy, bardzo mało używany z fabryki A. Hofera, nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepian** orzechowy prawie zupełnie nowy, z pierwszej zagranicznej fabryki, najnowszego fasonu i konstrukcji, za bardzo przystępną cenę. —11669—1—3

Za rs. 250

do nabycia **Ogier rosły** rasy angielskiej, maści skaro-gniadej, w 6-m roku, pod wierzch ujeżdżony. Bliższa wiadomość w ujeżdżalni p. Krause, ulica Żórawia, vis a vis walcowni pp. Lilpop, Rau i Loewenstein.—11502—2—3

Dwie Klacze

jedna lat 6 ze źrebięciem, druga lat 8 mająca, każdego czasu są do sprzedania, wraz z uprzężą i bryką. Wiadomość w sklepie towarów łokciowych Jabłońskiej, Nowo-Senatorska Nr 8. —11684—1—3

Na Zakład Cukierniczy lub Piernikarski jest do odstąpienia

LOKAL

składający się z piekarni, sklepu i mieszkania z komórkami i piwnicą. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr 15 nowy, — w Składzie masła. —11681—1—3

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia angielska, drwalka, piwnica i góra wspólna, do najęcia w każdym czasie, na 2-giem piętrze, naprzeciw Zamku, w ulicy Ślepej, w drugim domu, Nr 2 nowy. Wiadomość tamże u właścicielki. —11295—3—6

W bliskości Saskiego Ogrodu, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

suche i ciepłe, po 2, 3 i 5 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2 a. —11275—5—9

LOKALE

do najęcia każdego czasu w domu pod Nr 9 przy ulicy Tłomackiej, ze wszelkiemi wygodami: **7 Pokojów** z kuchnią, **6 Pokojów** z kuchnią, **Sklep** z pakamerą lub bez takowej.—Tamże jest do sprzedania kilkadziesiąt par **Okien i Okiennic** okutych. Wiadomość u Rządcy domu. —10948—4—6

Zaraz lub od Ś-go Michała, są do wynajęcia

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem i 2 spiżarkami, suche i ciepłe, świeżo tapetowane, w oficynie na 1 piętrze. Wiadomość u Rządcy Domu, ulica Marjańska Nr 2 lit. A. —11528—2—3

W majątku Ołtarzewie dwie mile od Warszawy szosą, ćwierć od stacji Pruszków, jest do najęcia zaraz

Letnie Mieszkanie,

bardzo porządne 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, miejscowość piękna, las zaraz za ogrodem, blizko miasteczka i stacja Pruszków ułatwia wszelkie życzenia. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 9, na 2 em piętrze, od godziny 10-tej rano do 6-tej wieczorem. —11543—2—2

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36.—Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie, do sprzedania. —11259—5—12

Akuszerka Lecznicy I-ej,

przyjmuje **Osoby na słabość** w każdej chwili, w osobnym pokoju, ze wszelkiemi wygodami, za cenę umiarkowaną. Aleja Jerozolimska Nr 28. —11396—3—3

U Akuszerki F. Z.

jest wybór **MAMEK,** między któremi jest i Niemka.—Są także **pokoje** dla osób spodziewających się słabości. Ulica Twarda Nr 15. —11398—3—3

U AKUSZERKI A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —11496—2—3

Letnie Mieszkanie

w pałacu dóbr Helenów, odległego kwandrans od stacji drogi żel. Warsz.-Wied. Pruszków, składające się z dwóch obszernych pokoi i kuchni, jest do wynajęcia każdego czasu za **rubli STO.** Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 47 nowy, mieszkania Nr 4. —11448—2—2

Jest do wynajęcia w każdym czasie na dole

DWA POKOJE

umeblowane z kuchnią, stajnią i wozownią, za rs. 35 miesięcznie, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 17. Wiadomość u stróża w bramie. —11208—3—3

Do odnajęcia w każdym czasie

LOKAL

składający się z czterech pokoi, kuchni, do tego piwnica i drwalnia, przy ulicy Chłodnej Nr 33. Lokal ten odstąpionym będzie za zniżoną o wiele cenę, z powodu pośpiesznego wyjazdu. Zgłaszać się o 10 godzinie rano. —11531—2—3

Dwa Lokale

na 1-em piętrze od frontu, większy i mniejszy, w każdym czasie są do wynajęcia, pod Nrem 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Obożnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę; ogród w podwórzu dostarcza świeżego i bardzo czystego powietrza. Wiadomość u Rządcy. —11530—3—6

Za przystępną cenę

LOKAL

świeżo odnowiony, składający się z 3-ch pokoi i kuchni, o 2 ch wchodach, przy ulicy Orlej Nr 10, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u stróża. —11533—3—3

Każdego czasu

Trzy Pokoje

z alkową, spiżarnią, wygódką, przedpokojem, kuchnią, piwnicą, na 1-m piętrze w oficynie, Nr 12 Nowy-Świat, z powodu wyjazdu do odnajęcia na rok jeden. Wiadomość u Rządcy. —11515—3—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

złożone z trzech pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni i schowanka, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Niecałej, z meblami, na półtóra miesiąca za rs. 100, to jest od 15 Lipca do 1 Września 1877 r. Wiadomość ulica Nieca Nr 2, mieszkania 9. —11387—3—3

Za przystępną cenę zaraz do najęcia

różne Lokale, Wozownie i Stajnie. Śliska Nr 18 nowy, wiadomość u Rządcy domu. —11401—3—3

SALON

z przedpokojem i kuchnią, umeblowane, z fortepianem lub bez, każdego czasu do najęcia do 1 Października r. b. W razie żądania mógłby być dodany jeszcze jeden przyboczny pokój umeblowany. Wiadomość, Nowolipie Nr domu 28, mieszkania Nr 21.—11679—1—1

MIESZKANIE

parterowe, składające się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni, wygódki i piwnicy, z powodu wyjazdu odnajmuje się, w domu przy ulicy Smolnej pod Nr 2979a (nowy 9 ty. Wiadomość na miejscu. —11526—2—3

Do najęcia zaraz

Cztery Pokoje,

na 1-m piętrze, suche i ciepłe, do tego piwnica, drwalnia i górka. Róg ulicy Żórawiej i Placu Ś-go Aleksandra Nr 1/1630.—11513—

Dwa letnie Lokale

ze 4 ch i 5 ciu pokoi, składających się, są do wynajęcia w połowie ceny Informacja w Mokotowie, w majątku W-go Szustra. —11661—1—1

Pokój z meblami,

jeden za rs. 13, drugi za rs. 18 miesięcznie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro. —11668—1—3

W domu przy ulicy Królewskiej i Zielnej pod Nrem 35, są do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Lokale

na parterze od frontu, a składające się: 1) z 3-ch pokoi i kuchni, w suterynie, 2) z 2-ch pokoi i salonu dużego o 3-ch oknach, na kantory kupieckie lub mieszkania kawalerskie z meblami lub bez takowych. Wiadomość u miejscowego stróża, lub w kantorze hotelu Europejskiego. —11433—2—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Dzikiej Nr 25/2314 A,

4, 3 lub 2 Pokoje

obszerne, z widokiem na ogród, dom elegancki, powietrze świeże. Wiadomość u właścicielki w tymże domu. —11489—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEPY!!!

w środku miasta, przy jednej z głównych ulic, urządzone z gustem i konfortem. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2a. —11277—3—9

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

SKLEP MĄCZNY,

może być wynajęty na każdy inny handel, każdego czasu, lub też od Ś-go Michała.—Wiadomość w tymże sklepie: Ulica Chłodna Nr 28. —11506—2—3

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia

SKLEPIK

od 18 tu lat egzystujący. Ulica Nowogrodzka Nr 3. —11547—2—3

SKLEP

z oknem, od Października może być na dwa rozdzielony, do wynajęcia. Nowy-Świat Nr 23. —11059—3—3

SKLEP

z przyległem mieszkaniem, przy ulicy Długiej Nr 32, do wynajęcia za rs. 600 rocznie Wiadomość w Kantorze Moesa, wprost bramy —10966—6—6

Z powodu wyjazdu w interesach familijnych jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów.

Ulica Tamka Nr 27 nowy. —11293—1—3

Wczoraj, t. j. dnia 13 **biedna wdowa,** wyszedłszy z kassy emerytalnej i idąc ulicami: Rymarską, Przejazd, Długą, Bielańską z zakładu Obrębskiego, Tłomackiem, Lesznem

uroniła rs. 30,

w dwóch papierkach, t. j. 25 i 5 rs. Łaskawy znalazca raczy oddać do Redakcji Kurjera za nagrodą rs. 5, jeżeli takowej zażąda. —11647—1—1

Kwit Zaliczkowy

(Zaczotnaja kwitancja), uwalniający wedle przepisów prawa od powinności wojskowej, jest do nabycia. Interesowani raczą zgłosić się listownie do F. Zarzeckiego. Stacja Ozerany Kijowsko Brzeskiej kolei. —11300—2—6

Kwity Lombardowe

oraz Banku Dyskontowego, kupują się pod bardzo korzystnemi warunkami, ulica Danielewiczowska Nr 5, mieszkania 1.—Tamże jest do sprzedania **Maszyna** szewcka do szycia. —11203—3—3

PONTIER

ciemno kasztanowaty, pół roku mający z czystej rassy, ładny z natury, do polowania usposobiony, jest do zbycia w domu pod Nrem 909/62 ulica Chłodna w bramie na lewo, Tamże i szczenięta pontery do zbycia. 1360—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.